

Dokumentacja ważniejsza niż człowiek

Nr 6/210
2015

miesięcznik

Razem
z Tobą

osób niepełnosprawnych

www.razemztoba.pl

dostępna także dla niewidomych
NEWSLETTER DLA CZYTELNIKÓW „RAZEM Z TOBĄ”

Miesięcznik finansowany
jest ze środków PFRON

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



W numerze:

Osteoporoza - cichy zabójca

Dopalacze - oferta śmierci

25 lat samorządności

**Jak chronić się przed
zagrożeniami w sieci?**

SPIS TREŚCI

07

Powołano Forum ŚDS

Z inicjatywy Federacji Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Elbląskiego Stowarzyszenia Organizatorów Pomocy Społecznej, a także...



18

Apteczka na wakacyjne wyjazdy

Nareszcie nadszedł! Upragniony odpoczynek, długo wyczekiwany urlop staje się rzeczywistością. W euforii planujemy wyjazd...



28

Nowe przepisy dotyczące znalezionych

W połowie czerwca br. weszły w życie przepisy dotyczące rzeczy znalezionych.



10

Dokumentacja medyczna ważniejsza niż człowiek

Praca to dla wielu ludzi wartość nadrzędna i powód do dumy, szczególnie dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, dla których znalezienie zatrudnienia...



16

Zagrożenia w sieci

Powszechny dostęp do Internetu staje się standardem, ale globalna sieć – poza oczywistymi korzyściami – niesie ze sobą również zagrożenia. Problem cyberzagrożeń dotyczy...



Publicystyka

Powiedzieli nam str. 3

Recepta na dopalacze? str. 27

O misiach koala, szaleństwach i rozsądku str. 27

Spółeczeństwo

Charytatywne warsztaty jogi str. 6

Wsparcie dla młodych niepełnosprawnych str. 7

Brak zgody na małżeństwo. Rzecznik interweniuje str. 15

25 lat samorządności str. 32

Edukacja

Wsparcie dla niepełnosprawnych w nauce i pracy str. 7

Dyskutowano o dzieciach i niepełnosprawności str. 19

Prawo

Bezprawnie parkujesz na kopercie - miej pieniądze str. 14

Darmowa pomoc prawna... str. 29

Akademia Zdrowia

Osteoporoza – cichy zabójca str. 20

Prawie jak w Ciechocinku str. 24

Powiedzieli nam...



Zawsze powtarzamy uczestnikom, że jak im coś nie wyjdzie w pracy, mogą wrócić do Warsztatu. My ich podszkolimy w jakimś innym kierunku i będziemy im dalej szukać pracy. Mając jednak lekki stopień niepełnosprawności nie mogą już wrócić do Warsztatu. To że w ramach rehabilitacji uczestnika wypracujemy z nim różne metody radzenia sobie w pracy ze swoimi ograniczeniami, wynikającymi z jego niepełnosprawności intelektualnej nie oznacza, że niwelujemy całkowicie ograniczenia tej osoby. Taki człowiek musi mieć w pracy osobę wspierającą. Na otwartym rynku pracy, w przypadku zmiany orzeczenia pracownika ze stopnia umiarkowanego na lekki, pracodawca traci znaczną część dofinansowania do jego wynagrodzenia i po prostu zwalnia taką osobę.

*Elżbieta Zaradkiewicz,
kierownik WTZ i. Matki Teresy z Kalkuty w Elblągu
Więcej w artykule na str. 10.*



Zdecydowanie powinno się o tym mówić więcej. Temat chorób nowotworowych czy chorób układu krążenia jest częściej poruszany w mediach. O osteoporozie mówi się, że jest cichym zabójcą kości, ponieważ może długo nie dawać żadnych wyraźnych objawów. Osteoporoza nie boli, więc najczęściej pacjent zgłasza się do lekarza dopiero wtedy, kiedy odczuwa ból lub dojdzie do złamania kości. Niestety, jest to jednak znak, że osteoporoza jest już bardzo rozwinięta, dlatego w tej chorobie tak ważna jest profilaktyka. Pełne wyleczenie nie zawsze jest możliwe, ale zatrzymujemy chorobę.

*Janina Drabiszczak-Piątkowska,
ordynator Oddziału Reumatologicznego
w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu
Więcej w artykule na str. 20.*



Jeśli palicie coś, co niby jest produktem kolekcjonerskim nie nadającym się do użytku, czemu nie uszycie własnych odchodów i ich nie zjecie? Czemu nie napijecie się wody z szamba? W końcu, co za problem najeść się czegoś mocno spleśniałego? Skąd wiecie, czy to nie daje równie dobrego bądź mocniejszego kopa? A jeśli już wolicie pozostać przy obiektach kolekcjonerskich, to nie zapomnijcie się dobrze ubezpieczyć lub mieć „trochę” zaskórniaków. Nie zdziwcie się też, jak już „wróćcie do żywych”, a nie będziecie mieli z czego zapłacić za wasze leczenie, bądź szkody jakie wyrządzą, że zostaniecie skierowani na przymusowe roboty publiczne jako „odpracowanie” własnej głupoty. Bo przecież nie od dziś wiadomo, że za głupotę się płaci. Czemu inni mają płacić za wasze leczenie, kiedy ciągle brakuje funduszy na leczenie naprawdę chorych...

*Rafał Sułek
redaktor naczelny
Razem z Tobą
Więcej o dopalaczach na str. 26.*



Co oznacza „prawo wstępu do obiektów użyteczności publicznej wraz z psem asystującym”?

Zgodnie z definicją słownikową „wstęp” oznacza możliwość wejścia, prawo uczestnictwa w czymś. Zatem prawo wstępu osoby niepełnosprawnej z psem asystującym do budynku np. sanatorium oznacza, że osoba ta na czas trwania turnusu sanatoryjnego, w którym uczestniczy, ma prawo do zamieszkania na terenie tego sanatorium wraz z psem asystującym. Z oczywistych względów osoba ta powinna mieć zapewnioną możliwość korzystania z pomocy psa asystującego również w czasie posiłków czy zabiegów.

Z naszej księgarni

Nick Vujicic, „Bez rąk, bez nóg, bez ograniczeń”

Jeśli kiedykolwiek zwątpiłeś w siebie, w swoje możliwości, czy w ludzi lub otaczający Cię świat, jesteś w „dołku” czy miewasz stany depresyjne, powinieneś przeczytać tę książkę. Autor, a także główny bohater choruje na fokomelię, czyli brak kończyn. Nie jest to typowa biografia opisująca jego historię, ale swoisty poradnik motywacyjny dający wskazówki życiowe dla wszystkich ludzi, zarówno zdrowych jak i niepełnosprawnych. Książka jest świadectwem kiedy niemożliwe realnie staje się możliwym. Nick, niemający ani rąk ani nóg, żyje w pełni normalnie. Ma żonę, dzieci, prowadzi własną firmę, podróżuje, surfuje. Jego historia dodaje otuchy i uświadamia, że nic w życiu nie dzieje się bez przyczyny, zawsze warto walczyć, nie poddawać się, dążyć do zmian i nie załamywać się, gdyż nigdy nie wiadomo co może przynieść jutro. Uzmysłowisz sobie, że z każdej sytuacji jest wyjście. Otrzymasz tak wielką dawkę pozytywnej energii i nadziei, że przekierujesz myślenie i zaczniesz dostrzegać światło w tunelu.



Aspartam jest bezpieczny dla organizmu?

PRAWDA: Sztuczny środek słodzący stosowany przez diabetyków ale i przez osoby mające problemy z nadwagą. Kaloryczność łyżeczki słodzika jest niemal równa zeru. Pomimo wielu kontrowersji dotyczących tej substancji, naukowcy po wielu badaniach dowiedli, że aspartam nie jest rakotwórczy.

Obecnie aspartam jest dodawany do wielu produktów spożywczych i nie powoduje jakichkolwiek efektów ubocznych.

Sok z cytryny najskuteczniejszym naturalnym detoksem?

PRAWDA: Kwas askorbinowy zawarty w cytrynie jest darem natury, który w sposób naturalny usunie z organizmu nagromadzone toksyny i produkty przemiany materii. Pity na czczo z odrobiną przegotowanej wody oczyści organizm i zapewni poranny zastrzyk energii na cały dzień. Ponadto cytrynowy sok korzystnie wpływa na cerę, pomaga w likwidacji przebarwień, redukuje cellulit i poprawia odporność.



**ZADZWOŃ
DO NAS**

Jesteś świadkiem
ciekawego wydarzenia?
Coś Cię bulwersuje,
smuci bądź cieszy?

Zadzwoń!

Czekamy na Twój telefon!

(55) 232-69-35

Co ciekawego
w kalendarzu...

Lipiec 2015

2

lipca

Międzynarodowy Dzień dziennikarza sportowego - Komentują i relacjonują wydarzenia z boisk, hal, basenów i innych miejsc w których obecni są sportowcy. Towarzyszą zwycięstwom i porażkom. Święto, zostało ustanowiono podczas kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Prasy Sportowej w Manchesterze.

11

lipca

Światowy Dzień Ludności - Coroczne święto, ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na pilny charakter i wagę problemów ludnościowych, zwłaszcza w kontekście planów i programów rozwoju, oraz na potrzebę znalezienia odpowiednich środków zaradczych.

24

lipca

Święto policji - Policjanci obchodzą swoje święto od 1995 roku. Wówczas Sejm oficjalnie ustanowił ten dzień Świętem Policji. Zazwyczaj w przeddzień oficjalnych obchodów w Komendzie Stołecznej Policji odbywa się uroczyste wręczenie odznaczeń i aktów mianowania na wyższe stopnie.

Dobre adresy:



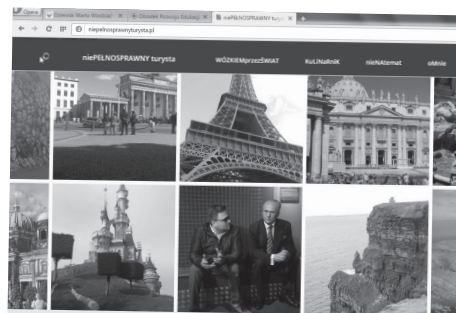
www.wartowiedziec.org

Materiały umieszczane w Dzienniku „Warto Wiedzieć”, kierowane są zarówno do pracowników samorządowych, radnych jak i do innych osób zainteresowanych bliższym poznaniem zagadnień istotnych dla działania gmin, powiatów i województw. W Dzienniku zamieszczane są także informacje kierowane do określonych grup pracowników samorządowych. Przeczytamy najważniejsze wiadomości z dziedziny polityki społecznej, zdrowia, edukacji czy prawa.



www.ore.edu.pl

Ośrodek Rozwoju Edukacji jest publiczną placówką doskonalenia nauczycieli o zasięgu ogólnokrajowym prowadzoną przez Ministra Edukacji Narodowej. Powstał 1 stycznia 2010 roku w wyniku połączenia Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej na podstawie zarządzenia MEN. Celem Ośrodka jest podejmowanie i realizacja działań na rzecz doskonalenia systemu oświaty i podnoszenia jakości edukacji zgodnie z polityką oświatową państwa w obszarze kształcenia ogólnego i wychowania.



niepełnosprawnyturysta.pl

To blog podróżniczy, który prowadzi były sportowiec-bramkarz, który w wyniku nieudanej operacji kręgosłupa, stał się osobą niepełnosprawną, poruszającą się na wózku. Podróże to jego pasja.

Strona powstała przede wszystkim dlatego, że wyjeżdżając gdziekolwiek autor starał się znaleźć jakieś informacje o udogodnieniach lub problemach mogących spotkać go jako „wózkowicza”. Strona ma przekazać innym, żądanym podróży niepełnosprawnym, przeżycia autora bloga związane z przeszkodami, które można napotkać w konkretnych zakątkach Polski i świata.

Savoir-vivre

* Kiedy rozmawiamy z osobami mającymi problemy ze słuchem starajmy się nie zasłaniać twarzy, gdyż osoby te bardzo często czytają z ruchu warg i dzięki tej umiejętności mają możliwość zrozumienia co do nich mówimy.

* Jeśli podczas naszej rozmowy z osobą niesłyszącą towarzyszy nam tłumacz języka migowego, przez cały czas utrzymujemy kontakt wzrokowy z osobą z którą rozmawiamy a nie z tłumaczem. Zwracamy się również bezpośrednio do tej osoby – np. „Czego się napijesz?”, a nie do tłumacza - „Spytaj czego się napije”.

* Jeśli osoba niedosłysząca nie rozumie któregoś zdania, nie powtarzaj go a ujmij to, co chcesz powiedzieć inaczej.

* Nie musisz krzyczeć do osoby niesłyszącej lub niedosłyszącej. Jeśli osoba ta używa aparatu słuchowego, to jest on z pewnością dostosowany do normalnego poziomu głosu i twój krzyk będzie przez to zniekształcony.

Jakie warunki musi spełnić organizator turnusu rehabilitacyjnego by zostało

Wyjaśniamy

w pigułce

mu przekazane dofinansowanie przyznane konkretnemu choremu na odbycie turnusu?

- wybrany przez osobę niepełnosprawną ośrodek i organizator muszą posiadać wpis do rejestru wojewody na okres trwania turnusu rehabilitacyjnego,

- wybrany przez osobę niepełnosprawną ośrodek musi być uprawniony do przyjmowania osób niepełnosprawnych z określonymi w orzeczeniu lub wniosku lekarskim dysfunkcjami lub schorzeniami na określony turnus,

- wybrany przez osobę niepełnosprawną organizator musi być uprawniony do organizowania wybranego turnusu dla osób z określonymi w orzeczeniu lub wniosku lekarskim dysfunkcjami lub schorzeniami.

Charytatywne warsztaty z jogi

Przez dwa czerwcowe tygodnie w różnych miejscach na terenie Elbląga odbyły się charytatywne warsztaty jogi i ayurwedy z gościem specjalnym z Indii – Cyrilem Sebastianem, doktorem medycyny alternatywnej. Chętni mogli także skorzystać ze starohinduskiego masażu ajurwerdyjskiego. Dochód z warsztatów został przekazany na wsparcie finansowe zakupu wózka elektrycznego dla elbląskiego, niepełnosprawnego studenta- Krzysztofa Cenacewicza.



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka
dziennikarz
a.garbecka@razemztoba.pl



Krzysiek Cenacewicz pochodzi z Elbląga, ma 23 lata i urodził się z mózgowym porażeniem dziecięcym pod postacią niedowładów spastycznych czterokończynowych. Skromny, wesoły, dowcipny. Jak przyznaje, dzięki determinacji swojej mamy, rodziny i przyjaciół nigdy nie opuściła go wiara w swoje możliwości. Obecnie studiuje dziennie na III roku PWSZ w Elblągu na kierunku Administracja Bezpieczeństwa Publicznego.

– Kolejny etap edukacji to było zawsze nowe wyzwanie, okazało się jednak, że uczelnia jest dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jest podjazd, jest także winda, co bardzo mnie ucieszyło – mówi Krzysiek Cenacewicz. – Wykładowcy są bardzo wyrozumiali i przyjaźnie nastawieni, pozwalają mi na korzystanie z dyktafonu, który jest dla mnie bardzo ważnym narzędziem, ze względu na fakt, że mam dysgrafię. Nie czuję się, że przez moją niepełnosprawność mam jakąś taryfę ulgową. Wszystkie egzaminy zdaję ustnie. Studia bardzo mi się podobają. W przyszłości chciałbym zrobić doktorat i udzielać się akademicko.

Jest też druga strona medalu. Finanse. Aby dojechać na uczelnię Krzysiek

musi prosić zaprzyjaźnionego taksówkarza, który go dowozi. Miesięczny koszt to 400 zł. Jednak to go nie zniechęca. Praktyki zawodowe, przez 3 miesiące, Krzysiek odbył w Elbląskiej Radzie Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych, gdzie zajmował się sprawami biurowymi. Niestety bariery architektoniczne – głównie brak windy – uniemożliwiły mu odbycie praktyk w miejscach, związanych z charakterem jego studiów czyli straży pożarnej, policji i straży miejskiej lub Departamencie Bezpieczeństwa w Urzędzie Miejskim.

Krzyśkowi przy wsparciu unijnym, kilka lat temu udało się zakupić wózek elektryczny, dzięki któremu może bez przeszkód poruszać się po uczelnianych korytarzach. Władze uczelni były na tyle przychylne, że pozwoliły mu trzymać wózek w szkole, żeby nie musiał go codziennie pakować. Krzysiek marzy jednak o wózku elektrycznym terenowym, który pozwoli mu na samodzielne poruszanie się po trawie lub innej nawierzchni, bowiem na tym który ma obecnie, może poruszać się tylko w obrębie chodników. Koszt takiego wózka to około 25 tys., ale Krzyśka satysfakcjonowa-

łoby także przerobienie starego wózka na jego potrzeby. Na ten cel potrzebuje 2–3 tys.

– Moja niepełnosprawność wymaga systematycznej rehabilitacji. Jak zapewne się domyślicie, rehabilitacja dostępna z NFZ jest zdecydowanie niewystarczająca. Dla mnie tj. dla tetraplegików po MPDz (Mózgowym Porażeniu Dziecięcym) w ogóle nie mają oferty. Dlatego też jestem zmuszony korzystać z prywatnych ośrodków i indywidualnej rehabilitacji, a to kosztuje. Przez ostatni rok korzystałem z serii zabiegów na Lokomacie, urządzeniu, dzięki któremu lepiej pracują nerki i krążenie. Choć wyciskają ze mnie ostatnie poty, to jest radość, bo zmniejsza się napięcie mięśniowe. Niestety jedna godzina ćwiczeń na tym sprzęcie kosztuje już 210 zł. Mimo wszystko, moje dolegliwości nie pogłębiają się, a nawet mam swoje drobne sukcesy. Wiem, że czeka mnie jeszcze długa droga, ale wiecie, co? Po tylu latach ciężkiej pracy, wzlotów i upadków nie straciłem wiary w sens tego, co robię, w sens w ogóle mojego życia – podsumowuje Krzysiek.

Jeśli nie mogliście uczestniczyć w warsztatach, wesprzyjcie Krzyśka, który jest pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, w jego marzeniu o wózku.

**Konto fundacji:
Bank BPH S.A.**

15 1060 0076 0000 3310 0018 2615

Powołano Forum ŚDS

Z inicjatywy Federacji Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Elbląskiego Stowarzyszenia Organizatorów Pomocy Społecznej, a także grupy inicjatywnej kierowników Środowiskowych Domów Samopomocy, powołane zostało Forum Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Warmińsko-Mazurskiego.



foto. nadesłane

Misją Forum jest przede wszystkim wzmocnienie osób z zaburzeniami psychicznymi i niepełnosprawnością intelektualną w funkcjonowaniu w społeczności lokalnej w wymiarze psychicznym, rodzinnym i społecznym. Szczególnie istotnym zadaniem jest osiągnięcie przez te osoby jak największej samodzielności w wyżej wymienionych obszarach. Docelowo, realizując poszczególne zadania, członkowie Forum będą dążyć do wypracowania nowego modelu Środowiskowego Domu Samopomocy, mając na względzie m.in. relacje ze środowiskiem lokalnym.

Zarząd Forum tworzą: Przewodniczący: Zenon Ryszard Kastrau – kierownik ŚDS „Bratek” w Ostródzie; vice przewodnicząca: Katarzyna Pawlak – kierownik ŚDS w Kwietniewie; sekretarz: Aleksandra Kojtych – kierownik ŚDS PSOUU w Elblągu; członek Zarządu: Teresa Jaślan – kierownik ŚDS w Kowalach Oleckich; członek Zarządu Piotr Baczewski – kierownik ŚDS przy Stowa-

rzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Profilaktyki Zdrowia „JESTEŚMY RAZEM” Centrum Barka” w Górowie Iławeckim.

– Mając na uwadze skupienie jak największego grona osób, zaangażowanych w działania na rzecz osób z zaburzeniami psychicznymi oraz na rzecz rozwoju ośrodków wsparcia dla tej grupy osób, zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy z Naszym Forum. Razem możemy zdziałać dużo więcej – zachęca Zarząd Forum Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Kolejne spotkanie Forum zaplanowane jest na 10 lipca 2015 roku w Środowiskowym Domu Samopomocy w Kwietniewie i będzie ono dotyczyło kwestii organizacyjnych, dopracowania i przyjęcia Regulaminu Forum oraz harmonogramu zadań przyjętych do realizacji w najbliższym czasie.

Aleksandra Kojtych

Wsparcie dla niepełnosprawnych w nauce i w pracy

Na terenie Powiatu Elbląskiego rozpoczęła się rekrutacja osób niepełnosprawnych, które chciałyby wziąć udział w projekcie „POMOC MALTAŃSKA – aktywizacja społeczno-zawodowa osób niepełnosprawnych”. W ramach projektu można brać udział w tworzeniu własnego video-cv, szkoleń podnoszących kwalifikacje i warsztatów aktywizacji zawodowej.

Warunkiem przystąpienia do projektu jest status osoby bezrobotnej lub nieaktywnej zawodowo (uczniowie, studenci, renciści) oraz orzeczenie o znacznym, umiarkowanym lub lekkim stopniu niepełnosprawności oraz wiek uczestników – od 18. do 60. roku życia. Celem programu, w ramach którego w poprzednich latach udało się pomóc przeszło stu elbląжанom jest aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych oraz wejście na otwarty rynek

pracy. W projekcie ze względu na wymogi proceduralne nie mogą brać udziału uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz osoby upośledzone umysłowo i dotknięte autyzmem.

Z czego można skorzystać?

W ramach pomocy przewidziano możliwość bezpłatnego skorzystania z: pośrednictwa pracy, sporządzenia Video-CV, szkolenia podnoszącego kwalifikacje zawodowe z obsługi komputera, indywidualnych za-

jęć praktycznych u pracodawcy, warsztatów aktywizacji zawodowej, warsztatów aktywizacji społecznej, wsparcia psychologa, doradcy zawodowego oraz innych specjalistów/konsultantów.

Jak się skontaktować?

Osoby zainteresowane pomocą oferowaną przez fundację mogą zgłosić się do działającego na terenie Elbląga przedstawiciela regionalnego, który pomaga osobom niepełnosprawnym m.in. w wypel-

nianiu dokumentów i udziela informacji dotyczących możliwości uzyskania różnych form wsparcia. Kontakt na terenie powiatu elbląskiego to 693 979 722; e-mail: region.elblag@pomocmaltanska.pl.

Ośrodkiem odpowiedzialnym za realizację zadań na terenie województwa warmińsko-mazurskiego jest placówka w Olsztynie, która mieści się przy ul. Kopernika 46a (tel. 89 534 06 76, kom. 693 979 723).

Marta Kowalczyk

Pomoc dla młodych osób niepełnosprawnych

Od połowy czerwca Powiatowy Urząd Pracy w Elblągu realizuje programu pn. „JUNIOR – program aktywizacji zawodowej absolwentów niepełnosprawnych”, finansowanego ze środków PFRON i Funduszu Pracy. Jego celem jest ułatwienie wejścia w życie zawodowe 11- osobom bezrobotnym niepełnosprawnym do 30 roku życia, posiadającym orzeczenie o lekkim i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

– Uczestnicy programu w czerwcu rozpoczęli staż, który kontynuować będą przez sześć miesięcy. W związku z odbywaniem stażu uzyskują prawo do stypendium, a ponad-

to będą również otrzymywać świadczenie na rehabilitację zawodową. Po zakończonym stażu uzyskają zatrudnienie. Każdy stażysta może również liczyć na wsparcie doradcy zawodowego zatrudnionego w urzędzie pracy. Doradca zawodowy pomaga stażystę w adaptacji w nowym dla niego środowisku, w pełnym zrozumieniu wymagań pracodawcy, w uzyskaniu akceptacji współpracowników oraz radzeniu sobie w sytuacjach kryzysowych oraz aktywnie współpracuje

z pracodawcą w realizacji stażu. Program gwarantuje także premię finansową dla pracodawcy za umożliwienie odbycia stażu uczestnikom programu JUNIOR – podkreśla Katarzyna Piasecka z PUP w Elblągu – Liczymy, że efektem programu będzie aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i umocnienie ich pozycji na rynku pracy oraz tworzenie nowych miejsc pracy, w tym dla osób niepełnosprawnych.

Oprac. AG



foto: freemages.com

Trzy lata i umowa na czas nieokreślony

Sejm przyjął nowelizację kodeksu pracy. Zapobiegnie ona przedłużaniu w nieskończoność umów czasowych. Zakłada, że umowy czasowe będą mogły być zawierane z pracownikiem na okres do trzech lat. Po trzech latach takich kontraktów umowa o pracę będzie mogła być zawarta jedynie na czas nieokreślony.

Ograniczenie stosowania umów czasowych jest pierwszym krokiem w kierunku poprawy stabilności zatrudnienia. Mimo, że obecnie obowiązujące przepisy nakazywały po dwóch umowach terminowych podpisanie trzeciej na czas nieokreślony, pracodawcy często obchodzili ten obowiązek, wykorzystując miesięczną przerwę w zatrudnieniu. No-

welizacja kodeksu pracy zapobiegnie takim praktykom. Umowa na czas określony zostanie ograniczona do 33 miesięcy, plus maksymalnie trzymiesięczny okres umowy na okres próbny.

Umów terminowych z jednym pracodawcą nie może być więcej niż trzy, czwarta stanie się umową na czas nieokreślony. Wyjątkiem będą umowy

na zastępstwo czy na okres kadencji. Generalnie pracodawca będzie mógł zawrzeć umowę o pracę na okres próbny tylko raz.

- Poprawa sytuacji na rynku pracy pozwala nam na większą troskę o jakość zatrudnienia – uzasadnia zmiany minister Władysław Kosiniak-Kamysz. – Ograniczenie stosowania umów czasowych jest pierw-

szym krokiem w kierunku poprawy stabilności zatrudnienia. Na co najbardziej zasługują Polacy? Na godną pracę. Godną stabilną pracę i dobrą płacę. I ta ustawa wzmocni pozycję pracowników – powiedział minister podczas wystąpienia w Sejmie.

Oprac. Red.

Płaca minimalna w górę

Rząd przyjął propozycję Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dotyczącą wzrostu płacy minimalnej o 100 zł. W 2016 roku miałyby ona wynosić 1850 zł.

Płaca minimalna to ustalone najniższe wynagrodzenie, jakie pracodawca musi zapłacić pracownikowi czyli osobie pozostającej w stosunku pracy.

Przyjętą propozycją zajmie się teraz Komisja Trójstronna, w której zasiadają przed-

stawiciele rządu, związków zawodowych i organizacji pracodawców. Komisja do 15 lipca przedstawi Radzie Ministrów swoją propozycję. Jeśli tego nie zrobi to rząd do 15 września sam ustali wysokość minimalnego wynagrodzenia.

Nie może ono być jednak niższe od propozycji minimalnego wynagrodzenia przedstawionej przez Radę Ministrów Komisji Trójstronnej do negocjacji.

Propozycja wysokości płacy minimalnej ustalana jest w oparciu o prognozowaną na

kolejny rok wysokość wzrostu cen (inflacja) oraz - jeśli płaca minimalna jest niższa od połowy wysokości średniej krajowej - również o dwie trzecie realnego wzrostu gospodarczego.

Oprac. Red.

Elbląg: Wyprawka szkolna 2015

Do 07 września 2015 r. rodzice uczniów klas III szkół podstawowych oraz klas IV technikum, , jak również rodzice dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego mogą ubiegać się o pomoc w formie dofinansowania zakupu podręczników w ramach Rządowego programu pomocy uczniom w 2015 r.

Pomoc przysługuje:

a) dzieciom z rodzin spełniających kryterium dochodowe (dochód na osobę w rodzinie nie większy niż 574,00 zł) – dotyczy uczniów klas III elbląskich szkół podstawowych, klas IV technikum;

b) uczniom z rodzin nie spełniających kryterium dochodowego, ale znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji z powodu ubóstwa, zdarzenia lo-

sowego lub innych okoliczności, na podstawie decyzji dyrektora szkoły – dotyczy uczniów klas III elbląskich szkół podstawowych, klas IV technikum;

c) uczniom słabowidzącym, niesłyszącym, słabosłyszącym, z niepełnosprawnością ruchową, w tym afazją, z autyzmem, w tym zespołem Aspergera, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym oraz uczniom

z niepełnosprawnościami sprzężonymi w przypadku, gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona wyżej, posiadającym orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego – dotyczy uczniów klas III, V oraz VI szkół podstawowych, klas II-III gimnazjum oraz szkół ponadgimnazjalnych;

d) uczniom z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i znacznym z klas I i II SP

w przypadku, gdy nie będą korzystali z podręcznika z zakresu edukacji: polonistycznej, matematycznej, przyrodniczej i społecznej, zapewnionego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.

Więcej informacji oraz dokumenty do pobrania w szkołach oraz na stronie: www.eped.pl

UM Elbląg

Dokumentacja medyczna ważniejsza niż człowiek



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka
dziennikarz
a.garbecka@razemztoba.pl



Praca to dla wielu ludzi wartość nadrzędna i powód do dumy, szczególnie dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, dla których znalezienie zatrudnienia w wielu przypadkach bywa bardzo trudne. Jeden z uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej im. Matki Teresy z Kalkuty w Elblągu, upośledzony umysłowo w stopniu umiarkowanym przeszedł długą, wyboistą drogę, aby to osiągnąć i niestety...wpadł we własne sidła. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności cofnął mu stopień niepełnosprawności z umiarkowanego na lekki. Czy słusznie?

Nasz bohater - Pan Darek to osoba z niepełnosprawnością intelektualną, zgodnie z dokumentacją medyczną, w stopniu umiarkowanym. W wykonywaniu roli społecznej, tj. roli pracownika, potrzebuje pomocy innych. W chwili obecnej jest zatrudniony w Spółdzielni Socjalnej „Eko-Wymiatacze” na 0,4 etatu. Dlaczego taki mały wymiar etatu? Ponieważ osoby z niepełnosprawnością intelektualną mają ograniczenia ściśle związane z rodzajem swojej niepełnosprawności. Ograniczenia te u Pana Darka były i są nadal widoczne. Mówimy tu np. o problemach z koncentracją, o ograniczonych możliwościach zapamiętywania, o trudnościach w odtwarzaniu wcześniej zdobytej wiedzy, o trudnościach w odtwarzaniu czynności, o trudnościach w myśleniu abstrakcyjnym czy przyczynowo-skutkowym. Często osoby te nie mają realnego poczucia tego co naprawdę potrafią. Nie umiając np. pisać czy czytać twierdzą, że posiadają taką umiejętność. Bez praktycznego sprawdzenia deklaracji słownych z rzeczywistością nie można przyjmować za pewnik, tego co deklarują. W związku z taką sytuacją, osoby te, wymagają ciągłej pomocy. Jakiej pomocy potrzebuje Pan Darek, aby mógł funkcjonować w roli pracownika? W ciągu tygodnia jeden dzień poświęcony jest



fot. freeimages.com

a to ciekawe

Niepełnosprawność, zgodnie z kryterium ustawowym, to niemożność efektywnego pełnienia ról społecznych tj. wypełniania zobowiązania wynikającego z zajmowanej pozycji społecznej przy korzystaniu przez osobę z przysługujących jej przywilejów i praw według bardziej lub mniej określonego wzoru, a więc niemożność bądź trudności w codziennej aktywności i uczestnictwie wynikające z naruszenia sprawności organizmu.

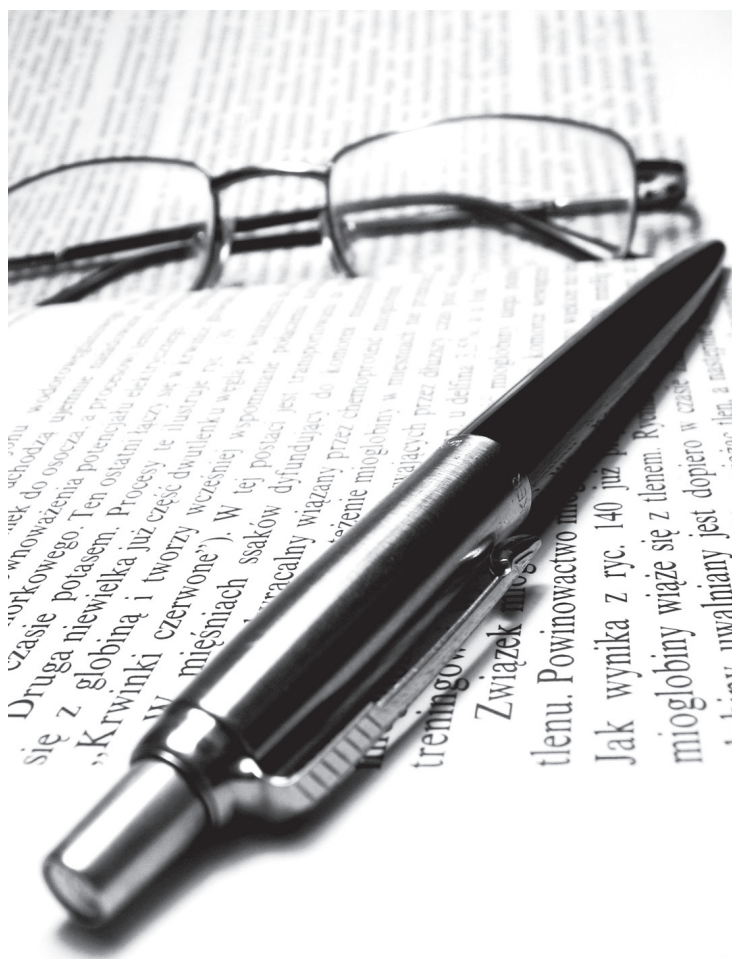
Ważne: Zgodnie z obowiązującym prawem ocena stanu zdrowia nie jest jedynym wyznacznikiem niepełnosprawności, bowiem orzecznictwo o niepełnosprawności uwzględnia zarówno fizyczne, psychiczne jak i społeczne aspekty funkcjonowania człowieka. Wystąpienie tylko jednego z elementów np. naruszenia sprawności organizmu (potocznie utożsamianego z chorobą) nie musi zatem oznaczać, że mamy do czynienia z niepełnosprawnością. Natomiast intensywność tego czynnika nie wpływa bezpośrednio na ustaloną niepełnosprawność lub stopień niepełnosprawności, jeżeli w następstwie jego występowania nie dochodzi do istotnych ograniczeń w sferze społecznej lub zawodowej.

rozszerzać. Przy pracy z urzędzeniami Pan Darek wymaga nadzoru innego sprawnego pracownika, aby nie narażać swojego zdrowia i bezpieczeństwa. Potrzebuje również odpowiednio skonstruowanego do swoich możliwości zrozumienia harmonogramu pracy czy instrukcji, dotyczących wykonania konkretnych czynności. To również wykonuje na jego potrzeby osoba wspomagająca go. Pan Darek ma także zapewnioną możliwość systematycznych spotkań z psychologiem, który wspomaga go w wytrwaniu w roli pracownika. Ze spotkań tych chętnie korzysta wraz z innymi niepełnosprawnymi pracownikami spółdzielni.

Pewne ograniczenia pozostają do końca życia

Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych mówi, że do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy lub zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej lub wymagającą czasowej lub częściowej pomocy innych osób w celu wypełnienia ról społecznych, zaś do lekkiego stopnia zalicza się osobę o naruszonej sprawności organizmu lub mającą ograniczenia w pełnieniu ról społecznych dające się kompensować przy pomocy wyposażenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze lub środki techniczne.

- Fakt, że ktoś w ocenie Rady Programowej Warsztatu Terapii Zajęciowej jest na tyle zrehabilitowany, że może podjąć zatrudnienie, nie oznacza że pozbył się ograniczeń związanych z niepełnosprawnością intelektualną. One zostają do końca życia. W Warsztacie staramy się przygotować na-



fot. freeimages.com

szych uczestników do podjęcia pracy i utrzymania się w niej. Nie jesteśmy szkołą, więc nie uczymy zawodu, natomiast uczymy pewnych zachowań, które w pracy są potrzebne: punktualności, wytrwałości, umiejętności zadawania pytań, szukania pomocy. Możemy wyćwiczyć jakąś czynność, wspomóc naszych uczestników tak, aby mogli wykonywać jakąś pracę w miarę ich możliwości, ale ciągła pomoc jest im niezbędna. Jeśli pozbawimy ich tej pomocy często nie będą w stanie zrobić nic. Nie są w pełni samodzielni, potrzebują cały czas wsparcia osób trzecich. I to jest główny argument stanowiący o tym, że nasz były uczestnik, a obecny pracownik spółdzielni powinien mieć nadal, jak do tej pory, orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności, a nie lekki. Ustawa jasno określa, wobec

kogo powinien być orzekany umiarkowany stopień niepełnosprawności. Pan Darek aby pracować potrzebuje w pracy ciągłej pomocy a więc spełnia ten wymóg w 100 procentach - wyjaśnia Elżbieta Zaradkiewicz, kierownik WTZ im. Matki Teresy z Kalkuty.

Zacznijmy od początku...

Pan Darek do WTZ trafił w styczniu 2008 r., w grudniu 2013 r. przeszedł do Spółdzielni Socjalnej „Eko-Wymiatacze”.

- Po 6 latach intensywniej rehabilitacji w WTZ oraz udziale w 2-letnim projekcie nastawionym na przygotowanie do pracy, który pozwolił na obszerne zajęcia teoretyczne ze sprzątania zewnętrznego, wewnętrznego, pielęgnacji terenów zielonych oraz praktykę zawodową, uznaliśmy, że nasz uczestnik jest gotowy do podjęcia zatrudnienia. Ze

na to, aby osoba wspomagająca go, ćwiczyła z nim zdobytą wcześniej wiedzę teoretyczną, kolejny dzień poświęcony jest na ćwiczenia praktyczne. Oprócz tego trzeba wiedzę teoretyczną i praktyczną po mału

względem na swoje ograniczenia rozpoczyna pracę na 0,4 etatu w Spółdzielni Socjalnej „Eko-Wymiatacze”. Jest szczęśliwy i dumny z tego, że pracuje. Kończy mu się ważność orzeczenia z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności i staje na komisji. Mówi, że jest zatrudniony i wychodzi z komisji z lekkim stopniem niepełnosprawności, a nie umiarkowanym jak dotychczas – tłumaczy Elżbieta Zaradkiewicz – W warsztacie uczymy uczestników tego, aby byli dumni z tego, że pracują, żeby się tym chwalili i tak to robili do tej pory. Edukujemy rodziców, aby nie bali się, że ich dorosłe dzieci pójdą do pracy, bo nic strasznego się nie stanie, po czym w przypadku Pana Darka wychodzi inaczej. Rodzice mówią nam, że ich dorosłe dzieci podejmując pracę mogą stracić rentę i jej nigdy nie odzyskać. Poza tym jak o całej sytuacji słyszała reszta uczestników WTZ, to stwierdziła, że nie chcą już pracować. Jeśli w ten sposób to będzie wyglądało, to będzie podważało sens naszej pracy.

WTZ - nie dla osób ze stopniem lekkim

Jak twierdzi Elżbieta Zaradkiewicz spółdzielnie socjalne, które nie są nastawione na zysk, tylko na to, aby osoby zagrożone wykluczeniem lub niepełnosprawne znalazły w nich swoje miejsce pracy, muszą być miejscem im przyjaznym.

- My zawsze powtarzamy naszym uczestnikom, że jak im coś nie wyjdzie w pracy, mogą wrócić do Warsztatu. My ich podszkolimy w jakimś innym kierunku i będziemy im dalej szukać pracy. Mając jednak lekki stopień niepełnosprawności nie mogą już wrócić do Warsztatu. To, że w ramach rehabilitacji uczestnika wypracujemy z nim różne metody ra-

dzenia sobie w pracy ze swoimi ograniczeniami, wynikającymi z jego niepełnosprawności intelektualnej nie oznacza, że niwelujemy całkowicie ograniczenia tej osoby. Taki człowiek musi mieć w pracy osobę wspierającą. Na otwartym rynku pracy, w przypadku zmiany orzeczenia pracownika ze stopnia umiarkowanego na lekki, pracodawca traci znaczną część dofinansowania do jego wynagrodzenia i po prostu zwalnia taką osobę. Człowiek „ląduje” sam w domu, a wszystkie wcześniejsze działania z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej, prowadzonej w WTZ idą na marne. Samo orzeczenie może nie otwiera naszym uczestnikom drzwi do pracy, ale cofnięcie tego, co im się należy, zamyka im kompletnie przestrzeń życiową. Chciałabym wiedzieć czym kierował się w tym konkretnym przypadku lekarz orzecznik, zmieniając naszemu byłemu uczestnikowi umiarkowany stopień niepełnosprawności na stopień lekki? Czy wie, ile faktycznej, ciągłej pomocy i wsparcia musi otrzymać osoba z niepełnosprawnością intelektualną, aby mogła pracować? Istniejemy jako WTZ na rynku elbląskim już ponad 20 lat. Drzwi do naszej placówki są zawsze otwarte, dla tych którzy chcą się dowiedzieć, na czym polega nasza praca, czym się zajmujemy, jak w roli przyszłych pracowników mogą w funkcjonować nasi uczestnicy. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą przyjść i zobaczyć. Mamy ogrom doświadczeń, którymi się chętnie dzielimy. Sami też korzystamy z doświadczeń innych. Człowiek w końcu uczy się całe życie - dodaje Elżbieta Zaradkiewicz.

Litery w orzeczeniu - istotna sprawa

W orzeczeniu znajdują się oznaczenia literowe, mówiące o głównych przyczynach i mają ogromne znaczenie, jeśli chodzi o możliwości zatrudnienia. Wielu z uczestników WTZ im. Matki Teresy z Kalkuty, mimo niepełnosprawności intelektualnej, nie posiada w orzeczeniu oznaczenia, mówiącego o upośledzeniu umysłowym czy zaburzeniach psychicznych.

- Nie wiem też czym spowodowane jest to, że osoby z Zespołem Downa otrzymują orzeczenia o stopniu niepełnosprawności np. na dwa lata. Zespół Downa nie jest „czymś” co się wyleczy lub samo cofnie. A takie stawianie co dwa lata na komisję powoduje również ciągłe wydłużanie i tak sporego już czasu oczekiwania. Rodzice często tego nie wiedzą jakie symbole w orzeczeniu powinny mieć ich dzieci i co one oznaczają. Okazuje się w wielu przypadkach, że najważniejsza jest dokumentacja jaką przyniosą, a nie sam człowiek - tłumaczy Elżbieta Zaradkiewicz.

Czas działa na ich niekorzyść

Sprawą problemową są też terminy na oczekiwanie nowego orzeczenia. Zgodnie z ustawą zespół ma 14 dni na wyznaczenie nowego terminu stawienia się na komisji od momentu wygaśnięcia starego orzeczenia. Potem ma jeszcze 7 dni na wydanie nowego orzeczenia. Łącznie 3 tygodnie, które uniemożliwiają osobom niepełnosprawnym np. przy korzystaniu z ulgi, która im się należy przy przejazdach komunikacją miejską. Posiadanie ulgi przy tzw. EKM (Elbląska Karta Miejska) jest uzależnione od ważności orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Nie ma ważnego orzeczenia nie ma ulgi na EKM. Rodzice często

a to ciekawe

Pojęcie niepełnosprawność / stopień niepełnosprawności obejmuje więc kategorię zdolności do pełnienia przez człowieka ról społecznych. Zachodzi bowiem zależność pomiędzy ograniczeniem zdolności do realizacji oczekiwań, funkcji, zachowań i postaw wynikających z zajmowanej pozycji społecznej w różnych grupach społecznych a niepełnosprawnością.

Niepełnosprawność, zgodnie z kryterium ustawowym, to niemożność efektywnego pełnienia ról społecznych tj. wypełniania zobowiązań wynikającego z zajmowanej pozycji społecznej przy korzystaniu przez osobę z przysługujących jej przywilejów i praw według bardziej lub mniej określonego wzoru, a więc niemożność bądź trudności w codziennej aktywności i uczestnictwie.

Rola społeczna jest zatem konsekwencją określonej pozycji jednostki w grupie, choć jej realizacja zależy od wielu innych czynników m.in. od zespołów norm i oczekiwań. Rola społeczna nie jest jednak jedynie odzwierciedleniem pozycji już posiadanej. Bywa ona czasem odzwierciedleniem pozycji, do której jednostka dopiero aspiruje.

dzwonią do WTZ i opowiadają o tych sytuacjach.

W dobie cyfryzacji niezrozumiałą jest tak długi czas oczekiwania na nowe orzeczenie. Myślę, że istnieje sposób na to aby osoba niepełnosprawna mogła je otrzymać od razu i nie musiała powtórnie stawić się w orzecznictwie aby

je otrzymać.

Pan Darek odwołał się w sprawie orzeczonego wobec niego lekkiego stopnia niepełnosprawności do Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania

o Niepełnosprawności, który to podtrzymał decyzję niższego stopnia. Odpowiedź komisji nie jest dla niego satysfakcjonująca, więc sprawa została skierowana do sądu. Spółdziel-

nia socjalna „Eko-wymiatacze”, w której jest zatrudniony, na jego prośbę wystawiła zaświadczenie o tym, jaka pomoc osób trzecich w wykonywaniu przez niego pracy jest mu niezbęd-

na, aby mógł pozostać w tym zatrudnieniu. Na dalszy rozwój sprawy trzeba będzie jednak poczekać.

Aleksandra Garbecka

Komentarz

Ewa Cybula, kierownik Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności

- Jeśli ktoś po przemyśleniu decyzji się z nią nie zgadza, uważa że jest krzywdząca lub niesprawiedliwa może się odwołać do Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności, a potem ewentualnie do sądu. Aby zostać lekarzem orzecznikiem trzeba znać certyfikat w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie. Ponadto lekarze podlegają szkoleniom, organizowanym przez Wojewódzki Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, mają także raz w roku kontrolę, po to, aby Wojewódzki Zespół miał wgląd także w inne sprawy, nie tylko te z odwołań. W naszym zespole jest 8 lekarzy, m.in. psychiatra, dwóch lekarzy chorób wewnętrznych, okulista, psycholog, medycyny pracy oraz pediatra. Okres 14 dni oczekiwania na termin komisji oraz 7 dni na wydanie nowego orzeczenia wynika to z przepisów i procedur. Taki system orzecznictwa funkcjonuje od 1999 r. Jednak w pilnych sytuacjach, staramy się jak najszybciej wydać orzeczenie, bez czekania tych 14 dni. Kolejne 7 dni to kwestia, tego, że musimy zweryfikować orzeczenia, sprawdzić czy nie ma błędów, podpisać. Nie wynika to z tego, że my przeciągamy sprawę, tych decyzji jest po prostu bardzo dużo. W zeszłym roku wydaliśmy ok. 320 orzeczeń miesięcznie, teraz wydajemy ponad 400. Co daje ponad 4 tys. orzeczeń rocznie, to ogrom pracy. Niestety, nie jesteśmy w stanie dogodzić wszystkim.

Co zrobić, gdy nie mam biletu a jestem osobą niepełnosprawną?

Wakacje to okres wzmożonych podróży po kraju. Podróżują nie tylko młodzi i sprawni, lecz także starsi, schorowani i niepełnosprawni, osoby z dziećmi lub z ciężkim bagażem... Co taka osoba ma zrobić po wejściu do zatłoczonego pociągu, gdy nie posiada ważnego biletu na przejazd? Zazwyczaj, ledwie żywa przepycha się do przodu, by nie narazić się na karę, wstyd i gniew pana konduktora. Czy rzeczywiście musimy ryzykować zawał w pociągu?

W myśl obowiązujących przepisów, które zawdzięczamy je Komisji Europejskiej, osoby niepełnosprawne i o ograniczonej sprawności ruchowej, nie muszą zgłaszać obsłudze braku ważnego biletu na przejazd zaraz po wejściu do pojazdu i są uprawnione do kupowania biletów u konduktora podczas kontroli biletów - bez opłaty za wydanie biletu w pociągu. Za osobę niepełnosprawną lub osobę o ograniczonej

sprawności ruchowej uznaje się każdą osobę, której możliwość poruszania się jest ograniczona podczas korzystania z usług przewoźnika na skutek:

- jakiegokolwiek niepełnosprawności fizycznej (zmysłowej lub ruchowej, trwałej lub przejściowej),
- upośledzenia lub niepełnosprawności umysłowej,
- każdej innej przyczyny niepełnosprawności lub na skutek wieku i której sytuacja wymaga specjalnej uwagi oraz

dostosowania usług dostępnych dla wszystkich pasażerów do szczególnych potrzeb takiej osoby.

Powyższe kryteria zatem spełniają następujące osoby:

- na wózkach inwalidzkich, mające trudności z chodzeniem, podróżujące z dziećmi,
- z ciężkim lub nieporęcznym bagażem, w starszym wieku, niedowidzące i niewidzące, niedosłyszające i głuche, z ręką/nogą w gipsie, poruszające się

przy pomocy kul/laski, z upośledzeniem w zakresie komunikacji, niskiego wzrostu, obcokrajowców,

- kobiety w ciąży, dzieci, itp.

Ważnym jest jednak, aby w sytuacji niepełnosprawności innej niż widoczna, posiadać przy sobie aktualne dokumenty potwierdzające stan zdrowia.

Nawet 800 złotych mandatu za parkowanie na „kopercie”

Od 1 lipca parkować na tzw. kopertach inwalidzkich mogą tylko osoby z nowymi kartami parkingowymi, na których z jednej strony umieszczona jest: data ważności, numer karty i organ wydający, a na drugiej stronie – zdjęcie osoby uprawnionej.

Kierowca, który zaparkuje na „kopercie” dla osób niepełnosprawnych i będzie się przy tym bezprawnie posługiwać kartą parkingową wystawioną dla osoby niepełnosprawnej, może dostać mandat w wysokości do 1000 zł. Za samo posługiwanie się w nieuprawniony sposób taką kartą grozi 300 zł mandatu. Natomiast za parkowanie na „kopercie” lub miejscu zastrzeżonym – 800 zł (dotychczas było to 500 zł).

Przypominamy, że nowe karty parkingowe dla osób niepełnosprawnych przysługują:

- osobom ze znacznym stopniem niepełnosprawności i znacznie ograniczonymi możliwościami samodzielnego poruszania się,
- osobom z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności i znacznie ograniczonymi możliwościami samodzielnego poruszania się, i kodami w orzeczeniu:
 - 04-O (choroby narządu wzroku),
 - 05-R (upośledzenie narządu ruchu),
 - 10-N (choroba neurologiczna),
- osobom do 16. roku życia ze znacznie ograniczonymi możliwościami samodzielnego poruszania się,
- placówkom zajmującym się opieką, rehabilitacją lub edukacją osób z niepełnosprawnością.

Karta parkingowa potwierdza uprawnienia: do korzystania z miejsc parkingowych wyznaczonych dla osób z niepełnosprawnością (tzw. kopert) oraz do niestosowania się do następujących znaków drogowych:

- B-1 zakaz ruchu w obu kierunkach,
- B-3 zakaz wjazdu pojazdów

silnikowych z wyjątkiem motocykli jednośladowych,

- B-3a zakaz wjazdu autobusów,
- B-4 zakaz wjazdu motocykli,
- B-10 zakaz wjazdu motorowerów,
- B-35 zakaz postoju,
- B-37 zakaz postoju w dni nieparzyste,
- B-38 zakaz postoju w dni parzyste,
- B-39 strefa ograniczonego postoju.

O wydanie nowej karty parkingowej należy zwrócić się do Powiatowego Zespołu ds. Orzeczeń o Niepełnosprawności składając:

- wniosek o wydanie karty parkingowej,
- fotografię o wymiarach 3,5 cm x 4,5 cm z aktualnym wizerunkiem osoby uprawnionej,
- dowód uiszczenia opłaty za wydanie karty parkingowej w kwocie 21 zł.

Uwaga: od 4 stycznia 2016 r. dodatkowo będzie ponosić się też koszt opłaty ewidencyjnej.

Ponadto należy przedstawić się do wglądu oryginał wraz z kserokopią prawomocnego orzeczenia o niepełnosprawności wraz ze wskazaniem ulg i uprawnień do karty parkingowej.

Kartę parkingową osobie prywatnej wydaje się maksymalnie na 5 lat.

Kartę parkingową należy umieścić za przednią szybą pojazdu samochodowego, w miejscu widocznym, eksponując jej zabezpieczenia, tak, aby możliwe było odczytanie jej numeru i daty ważności.

Oprac. Red.



fot. RS

Bez zgody na małżeństwo. Rzecznik interweniuje

Rzecznik Praw Obywatelskich skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją dwóch przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dotyczących okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, a także okoliczności uzasadniających unieważnienie małżeństwa.

Pierwszy z zakwestionowanych przepisów pozbawia osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną i nie będące ubezwłasnowolnionymi całkowicie, prawa do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Zgoda na zawarcie związku małżeńskiego takim osobom może być udzielona przez sąd w wyjątkowych sytuacjach. Pozbawienie prawa do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny następuje na podstawie niejasnych, niejednoznacznych i nieprzystających do współczesnej wiedzy psychologicznej i medycznej kryteriów „choroby psychicznej” i „niedorozwoju umysłowego”.

Natomiast drugi zaskarżony przepis dotyczy unieważnienia małżeństwa z powodu choroby psychicznej albo niedorozwoju umysłowego jednego z małżonków. O unieważnie-

nie może wnosć każdy z małżonków. W toku postępowania o unieważnienie małżeństwa sąd zobowiązany jest, podobnie jak w sprawie o zezwolenie na zawarcie małżeństwa, badać czy choroba psychiczna albo niedorozwój umysłowy zagraża małżeństwu lub zdrowiu przyszłego potomstwa.

Zaskarżone przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego są niezgodne, zdaniem Rzecznika, z zasadą poszanowania godności ludzkiej zawartą w art. 30 Konstytucji RP oraz

z prawem do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia, a także do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji



fot. freeimages.com

RP). Ponadto przesłanki udzielenia przez sąd zezwolenia na zawarcie małżeństwa w postaci stanu zdrowia lub umysłu osoby wstępującej w związek

małżeński, niezagrażającej małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa, mają charakter dyskryminujący.

źródło: rpo.gov.pl

W 74,1 proc. gospodarstw domowych w województwie warmińsko-mazurskim jest przynajmniej jeden komputer, a z Internetu korzysta aż 71,2 proc. mieszkańców – wynika z raportu Głównego Urzędu Statystycznego za 2014 rok.

Jak chronić się przed zagrożeniami w sieci

Powszechny dostęp do Internetu staje się standardem, ale globalna sieć – poza oczywistymi korzyściami – niesie ze sobą również zagrożenia. Problem cyberzagrożeń dotyczy coraz większej liczby Polaków. Przeprowadzone badania pokazują, że ponad 80 proc. polskich internautów obawia się kradzieży tożsamości, prób wyłudzenia oraz ataków wykorzystujących złośliwe oprogramowanie.

Jak wynika z najnowszego raportu Najwyższej Izby Kontroli bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni nie jest w Polsce właściwie chronione. Nie podjęto dotąd spójnych i systemowych działań w zakresie monitorowania i przeciwdziałania zagrożeniom występującym w cyberprzestrzeni. Aktywność państwa paraliżował przede wszystkim brak jednego ośrodka decyzyjnego, koordynującego działania innych instytucji publicznych oraz bierne oczekiwanie na rozwiązania, które w tym obszarze ma zaproponować Unia Europejska.



fot. freeimages.com

Od poczty elektronicznej, wyszukiwania informacji o produktach i usługach, po bankowość elektroniczną i zakupy w sieci – coraz chętniej korzystamy z możliwości, jakie daje globalna sieć. Wg danych GUS aż 79,5 proc. internautów w Polsce korzysta z poczty email, ponad trzy czwarte z nich przeszukuje Internet w poszukiwaniu informacji na temat interesujących ich produktów. Coraz więcej osób robi zakupy w sieci – w 2014 roku na e-zakupy wybrał się co drugi polski użytkownik Internetu. Rosnącą popularnością cieszą się

także bankowość elektroniczna – z usług tego typu korzysta już prawie 49 proc. internautów. Większa liczba osób korzystających z Internetu to jednak także większa liczba potencjalnych celów dla cyberprzestępców – szczególnie, że coraz bardziej niefrasobliwie dzielimy się w Internecie poufnymi informacjami. Z badań przeprowadzonych przez ekspertów Intel'a wynika, że ponad 60 proc. internautów otrzymało w ciągu ostatniego roku wiadomość mailową z próbą wyłudzenia danych, informacji bądź pieniędzy.



fot. freeimages.com

- Obecnie wiele osób nie jest w stanie wyobrazić sobie funkcjonowania bez Internetu. Cieszy fakt, że polscy internauci zdają sobie sprawę z tego, że - oprócz licznych korzyści - sieć niesie ze sobą wiele zagrożeń. Mimo to, jak wynika z naszego badania, większość z nich nadal bagatelizuje ryzyko ataku i ignoruje konsekwencje braku odpowiedniego zabezpieczenia - mówi Artur Długosz z Intel Technology Polska. Częstym problemem jest brak świadomości, jak istotne jest dostosowanie funkcji ochronnych do sposobu korzystania z Internetu - dodaje.

Poniżej prezentujemy 5 porad ekspertów z Intel, które pozwolą bezpiecznie cieszyć się z możliwości, jakie daje Internet:

1. Przede wszystkim zdrowy rozsądek!

Popularną wśród cyberprzestępców metodą podstępного wyłudzenia danych są ataki phishingowe. Polegają one na

Klikając w nie, użytkownik umożliwia cyberprzestępcy przejęcie kontroli nad swoim komputerem. Dlatego też warto dwukrotnie zastanowić się przed kliknięciem w link z nieznanego źródła.

2. Przelewy, bankowość, poufne dane osobowe - zamknij je na kłódkę!

Do najczęstszych sposobów nielegalnego przechwytywania danych należą podszywanie się pod strony internetowe banków oraz popularne serwisy pośredniczące w transakcjach kupna i sprzedaży. Hakerom, poprzez obejście protokołu SSL, zabezpieczającego poufność danych logowania, udaje się uzyskać dane od nieświadomych użytkowników. Serwer, z którym użytkownik chce nawiązać bezpieczne połączenie, musi wyświetlić odpowiedni certyfikat potwierdzający bezpieczeństwo logowania. Należy również



fot. freeimages.com

miętywać dane użytkownika logującego się do portali społecznościowych czy strony swojego banku. Funkcja ta przyspiesza logowanie, ale może okazać się również problematyczna. W przypadku kradzieży urządzenia niezabezpieczonego hasłem, kodem PIN czy innego rodzaju blokadą, złodziej bez problemu może uzyskać dostęp do wszystkich kont użytkownika. Problem ten ignoruje ponad 21 proc. posiadaczy laptopów oraz blisko 30 proc. właścicieli smartfonów, które są jednym z najczęstszych obiektów kradzieży. Dlatego też warto chronić swoje urządzenia hasłami weryfikacyjnymi, których nie zna nikt oprócz samego użytkownika.

4. Nie daj się zaskoczyć - wyposaż komputer w pakiet bezpieczeństwa

Z badania przeprowadzonego przez Intel wynika, że choć świadomość cyberzagrożeń wśród polskich internautów rośnie, nadal nie przekłada się to na realne decyzje mające na celu zabezpieczenie przed potencjalnym atakiem. Aż 61,2 proc. internautów korzysta

tylko z bezpłatnych narzędzi zabezpieczających, które często nie są dostosowane do ich aktywności w sieci. Choć bezpłatne oprogramowanie to zdecydowanie lepsze rozwiązanie niż brak jakiegokolwiek narzędzia, warto pamiętać, że w porównaniu z pełnymi pakietami bezpieczeństwa oferują one stosunkowo niski poziom ochrony. Każde urządzenie z dostępem do Internetu wymaga indywidualnej ochrony. Program, który sprawdzi się na smartfonie, niekoniecznie dostatecznie zabezpieczy laptopa z poufnymi danymi.

5. Dbaj o kopię zapasową danych

Przypadki kradzieży urządzeń czy samych informacji zdarzają się coraz częściej. Mimo to aż co czwarty z przebadanych przez Intela posiadaczy komputera nie robi kopii zapasowych, a danych z urządzeń mobilnych nie zabezpiecza ponad połowa użytkowników. Tworzenie kopii zapasowych danych na zewnętrznym nośniku - pendrivie, karcie pamięci czy dysku zewnętrznym - pozwoli na szybkie odzyskanie utraconych informacji. Coraz popularniejsze staje się również przechowywanie danych w chmurze, co nie wymaga żadnego fizycznego nośnika.

Urszula Kulbacka



fot. freeimages.com

rozsyłaniu fałszywych maili czy powiadomień, które przybierają formę oficjalnych komunikatów np. od dostawców e-płatności. Hakerzy wykorzystują również aktualne wydarzenia - wypadki znanych osób czy budzące emocje wydarzenia sportowe - i tworzą linki z fałszywymi materiałami wideo lub artykułami.

zwracać uwagę na ikonę kłódki na pasku adresu - jest to wizualna informacja, że wszystkie dane z serwisu są przesyłane szyfrowanym połączeniem SSL.

3. Zabezpieczenie urządzenia hasłami weryfikacyjnymi

W zależności od ustawień przeglądarki, może ona zapa-

Apteczka na wakacyjne wyjazdy



Nareszcie nadszedł! Upagniony odpoczynek, długo wyczekiwany urlop staje się rzeczywistością. W euforii planujemy wyjazd, wybieramy ofertę, pakujemy walizki. W ferworze przygotowań pamiętajmy koniecznie o zabraniu podróźnej apteczki. Starannie skompletujmy wakacyjny niezbędnik, który zapewni nam urlop bez niespodzianek. Co powinno się znaleźć w naszej wyjazdowej apteczce? Odpowiada Ewa Napiórkowska – farmaceutka z Apteki Medcover w Warszawie.

Zawartość naszej apteczki uzależniona powinna być od kierunku podróży i aktywności, które mamy zamiar podejmować podczas urlopu. Osoby przewlekłe chore powinny przede wszystkim zaopatrzyć się w wystarczający zapas leków, które regularnie przyjmują. Zaoszczędzi to niepotrzebnych stresów podczas zagranicznego wyjazdu.

Środki pierwszej potrzeby
Środek antyseptyczny po-

traktujmy jako standardowy element wyposażenia każdej apteczki. Na wyjazd najlepiej jednak zabrać środek uniwersalny, na przykład na bazie octenidyny. Octenidyna działa przeciwbakteryjnie i przeciwwirusowo, a jej preparaty mogą być stosowane na skórę i błony śluzowe. Dezynfekują, przyspieszając gojenie oraz, co niezwykle istotne w przypadku dzieci, nie podrażniają i nie szczypią.

Często zmieniając klimat lub

otoczenie, zmienia się nasza dieta, a wraz z nią regularność wypróżnień. Na ich brak może też wpływać stres związany z podróżą, dlatego warto mieć przy sobie środek łagodnie przeczyszczający. Koniecznie spakujmy też lek o działaniu przeciwbólowym i przeciwzapalnym. Co jeszcze uwzględnić w bagażu?

W blasku słońca

Amatorzy kąpieli słonecznych powinni pamiętać

o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Podczas opalania absolutnie niezbędne jest stosowanie kosmetyków ochronnych z filtrem przeciwsłonecznym. Należy zabrać ze sobą preparaty dostosowane do indywidualnych potrzeb skóry. Pamiętajmy też, że niewykorzystany krem z ubiegłego roku czy poprzednich wakacji się nie nadaje już do użytku. Kosmetyki z filtrem przeciwsłonecznym tracą swoją fotostabilność w kilka miesięcy po

otwarcu i po prostu nie będą działać. Po opalaniu warto zastosować specjalnie do tego celu przeznaczone balsamy. Nawilżą, ukoją i zregenerują podrażnioną skórę, dzięki czemu efekt opalenizny utrzyma się dłużej. Do torby plażowej zapakujmy też preparaty z deksantanolem i maleinianem dimetindenu do stosowania miejscowego. Przydadzą się do złagodzenia ewentualnych poparzeń zarówno słonecznych, jak i powstałych na skutek kontaktu z meduzą.

W lesie i nad jeziorem

Planując urlop na łonie natury, przygotujmy się na kontakt z jej wątpliwymi atrakcjami. Komary, meszki, kleszcze – stworzenia te potrafią skutecznie uprzykrzyć wyjazd, do plecaka spakujmy więc środek odstraszający owady. Miejmy pod ręką preparat łagodzący skut-

ki ukąszeń. Pomocny będzie zwłaszcza ten, który działa antyhistaminowo. Obrzęk i świąd szybko zniwelują preparaty maleinianu dimetindenu lub antazoliny z nafazoliną. Zaopatrzymy się też w przyrząd do usuwania kleszczy.

Na górskim szlaku i rajdzie rowerowym

Decydując się na aktywny wypoczynek, pamiętajmy o możliwych ranach i urazach. Zabierzmy ze sobą środek odkażający i materiały opatrunkowe. Idealnym rozwiązaniem jest poręczny zestaw plastrów różnego rodzaju. Nie zajmie dużo miejsca w bagażu. Na wypadek kontuzji przyda się środek chłodzący w aerozolu oraz preparaty zmniejszające sińce i opuchliznę. W przypadku pęcherzy i otarć na stopach najlepiej sprawdzą się specjalne plastry hydrożelowe. Ochro-

nią miejsce urazu i przyspieszą gojenie.

Wakacje w tropikach

Co zabrać oprócz kremu z filtrem? Jeśli celem naszej podróży jest kraj egzotyczny, zadbajmy o niezbędne szczepienia. Odpowiednio wcześniej skonsultujmy się z lekarzem medycyny podróży, który dobierze zestaw szczepień właściwy dla kraju, do którego się wybieramy. Podczas egzotycznych wakacji najczęściej daje o sobie znać żołądek. Nieprzystosowanie do miejscowej flory bakteryjnej i tubylczego menu może objawiać się dolegliwościami gastrycznymi i zaburzeniami żołądkowo-jelitowymi. Zabierzmy ze sobą węgiel aktywowany,



nifuroksazyd, loperamid i bakterie probiotyczne. Węgiel sprawdzi się przy zatruciach, nifuroksazyd poradzi sobie z zakażeniami bakteryjnymi, loperamid powstrzyma biegunkę, a probiotyk ureguluje florę bakteryjną jelit. Aby zminimalizować ryzyko dolegliwości ze strony układu pokarmowego, warto zacząć stosować preparat probiotyczny wcześniej, na około dwa tygodnie przed planowanym terminem wyjazdu.

Katarzyna Kamińska

Dyskutowali o dzieciach i niepełnosprawności

Ponad 100 gości, kilkunastu prelegentów oraz mnóstwo atrakcji dla najmłodszych uczestników tak w skrócie podsumować można Forum Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych pod tytułem „Od Dzieciństwa do Dorosłości z niepełnosprawnością”, które odbyło się w Poznaniu. Prelegenci, wśród których nie brakowało osób z niepełnosprawnością, opowiadali o tym, jak zorganizować życie dziecka i zadbać o jego potrzeby oraz pokazali, że dysfunkcje ruchowe nie oznaczają wykluczenia z aktywnego życia.

Przez cały dzień rodzice i opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością mogli wziąć udział w specjalistycznych wykładach i warsztatach (m.in. na temat relacji interpersonalnych z dzieckiem niepełnosprawnym, edukacji, życia duchowego czy aktywności fizycznej osób z dysfunkcjami). – Medycyna nie zawsze potrafi wyleczyć daną chorobę. Chcemy wskazać, w jaki sposób rodzice mogą pomóc swojemu dziecku żyć komfortowo, pomimo rozmaitych barier zdrowotnych. Niepełnosprawność nie stanowi przeszkody do tego, by w pełni cieszyć się życiem – mówił podczas ceremonii otwarcia Forum

Rodziców prof. Marek Józwiak ze Szpitala im. W. Degi, współorganizator wydarzenia.

Wśród prelegentów Forum Rodziców byli m.in. prof. Jacek Wysocki, Rektor Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, który wygłosił wykład na temat zasadności szczepień, a także dr Maria Król, prezes Stowarzyszenia „Krok za krokiem”, która opowiadała o formach wsparcia osób niepełnosprawnych w Polsce.

– Nie powinniśmy postrzegać osób niepełnosprawnych wyłącznie jako pacjentów, lecz przede wszystkim jako pełnoprawnych obywateli. Zazwyczaj wystarczy zlikwidować drobne

bariery architektoniczne, by osoba z niepełnosprawnością ruchową mogła bez problemu brać udział w życiu społecznym, na równi z ludźmi pełnosprawnymi – mówiła dr Maria Król.

Forum towarzyszyły liczne atrakcje dla najmłodszych uczestników wydarzenia – interaktywny plac zabaw, muzeum bez ścian, kącik muzyczny i plastyczny, a także malowanie twarzy z Doktorem Clownem, czy turniej bocci.

Forum Rodziców Dzieci



Niepełnosprawnych było częścią XVII Sympozjum Naukowo-Szkoleniowego Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji pt. „Neurorehabilitacja”, które odbywało się w Poznaniu w dniach 17–20 czerwca 2015 r. Tegoroczne Forum Rodziców było drugą edycją tego wydarzenia w Polsce. Pierwszy raz odbyło się ono w 2006 roku w Warszawie.

Oprac. Red.

Str. 19

Osteoporoza

- cichy zabójca kości



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka
dziennikarz
a.garbecka@razemztoba.pl



Osteoporoza została uznana przez Światową Organizację Zdrowia za chorobę cywilizacyjną. Występuje głównie u kobiet w wieku pomenopauzalnym oraz u mężczyzn w podeszłym wieku, ale może również dotknąć nawet dzieci. O tej podstępnej chorobie rozmawiam z Janiną Drabiszczak-Piątkowską, ordynatorem Oddziału Reumatologicznego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu.



Proszę wyjaśnić czym jest osteoporoza?

Najprościej można to określić terminem „mało kości w kości”. Osteoporoza to układowa choroba kości, charakteryzująca się małą masą i obniżoną jakością tkanki kostnej, co w konsekwencji prowadzi do zwiększonej podatności szkieletu na złamania.

Czym to jest spowodowane?

Nie można wskazać tu jednej przyczyny. Czynników ryzyka jest wiele. Na jedne mamy wpływ (są zależne od naszych codziennych wyborów, stylu życia, diety), a inne są zupełnie niezależne od nas, jak np. uwarunkowania genetyczne. Niestety osteoporoza stała się chorobą cywilizacyjną. Nowości technologiczne powodują, że jesteśmy mniej aktywni fizycznie, przez co nasz kościec jest słabszy. Czynnikiem, mającym wpływ na osteoporozę są także niedobory witaminy D3 i wapnia. Żyjemy w takiej strefie klimatycznej, w której, niestety, słońca nie mamy zbyt wiele. Każdy z nas powinien przebywać na świeżym powietrzu przynajmniej 30 minut dziennie, w godzinach 10-15, aby produkcja witaminy D3 w organizmie była wystarczająca. Badania dowodzą, że większość z nas ma jej niedobory.

Kto jest najbardziej narażony na zachorowanie?

Osteoporoza najczęściej dotyczy kobiet po 50 roku życia, w okresie menopauzalnym i pomenopauzalnym, kiedy znacząco zmniejsza się produkcja i ochronne działanie estrogenów. W wieku 25-30 lat osiąga się szczytową masę kości, wtedy kościec jest najbardziej ukształtowany i ma najlepszą kondycję. Po 30 roku życia szybciej zachodzą procesy sprzyjające osteoporozie, po 50 roku życia proces kościogubny postępuje już bardzo szybko. Teraz kobiety żyją dłużej, więc coraz większa część populacji może chorować. Wiek mężczyzn też się wydłużył, mimo tego są oni mniej narażeni na osteoporozę. Wynika to z faktu, że mają silniejszą masę mięśniową, ich szczytowa masa kostna jest większa niż u kobiet, więc proces osteoporozy jest wydłużony w czasie i dotyczy mężczyzn dopiero około 70 roku życia i później.

Jakie są objawy osteoporozy?

O osteoporozie mówi się, że jest cichym zabójcą kości, ponieważ może długo nie dawać żadnych wyraźnych objawów. Zazwyczaj pierwszy poważny sygnał jest taki, że doszło do złamania tzw. niskoenergetycznego (np. złamania nadgarstka - w tak zwanym miejscu typowym) czyli takiego, który u zdrowego człowieka nie spowodowałby takiego uszczerbku. Niestety każde pierwsze złamanie, jest ryzykiem kolejnego.

Czy osoby młode też chorują na osteoporozę?

Oczywiście, że tak. Oprócz osteoporozy idiopatycznej, wyróżniamy też osteoporozę wtórną, czyli taką, która występuje w przebiegu in-

nych schorzeń, np. reumatoidalnego zapalenia stawów, choroby nowotworowej lub przyjmowania leków (głównie sterydów), które powodują odpawianie kości. Osteoporoza może dotyczyć także dzieci. Najczęściej ma wtedy charakter wtórny, występuje na skutek zaburzeń w odżywianiu (niedoborów witaminy D, wapnia, zaburzeń wchłaniania oraz spożywania zbyt dużej ilości przetworzonej żywności) oraz innych chorób.

O osteoporozie nie mówi się za wiele...

Zgadzam się. Zdecydowanie powinno się o tym mówić więcej. Temat chorób nowotworowych czy chorób układu krążenia jest częściej poruszany w mediach. Niestety, ludzie chorzy na osteoporozę cierpią w ciszy. Często mają oni trudności z przemieszczaniem się, są obolali, zrezygnowani, nie mają siły, aby dopominać się o swoje prawa - szczególnie, że są to głównie osoby starsze. Pacjenci cierpiący na osteoporozę żyją stosunkowo długo, ale ich komfort życia jest bardzo różny. Wiele z nich to osoby, które bardzo cierpią, wymagają ciągłego brania leków, stałej kontroli lekarskiej, rehabilitacji i specjalistycznego sprzętu ortopedycznego. Są leczeni przewlekłe - może to sprawiać, że ta osteoporoza nie jest tak „medialna”.

Czy osteoporozę można wyleczyć?

Pełne wyleczenie nie zawsze jest możliwe, ale zatrzymujemy chorobę. Leczenie ma na celu zapobieganie kolejnym złamaniom kości. Moim zdaniem, każdy pacjent, który przebył jakieś złamanie, powinien zgłosić się do reumatologa lub endokrynologa, po to, aby znaleźć przyczynę

i zdiagnozować, czy nie jest to właśnie osteoporoza. Pacjent wymaga także edukacji, jeśli chodzi o prawidłowe odżywianie, trzeba ustalić dietę itp. - to wszystko ma duży wpływ na to, żeby zapobiec kolejnym złamaniom, aby pozwolić mu funkcjonować. Zazwyczaj pierwszym sygnałem, że pacjent ma osteoporozę jest złamanie niskoenergetyczne, jednak wtedy choroba jest już dość zaawansowana. Aby wyjaśnić wątpliwości robi się badanie radiologiczne oraz badanie densytometryczne czyli oceniające gęstość kości. Ponadto robi się również badania laboratoryjne na poziom wapnia, fosforu, witaminy D oraz inne badania indywidualne. Ważny jest też wywiad z pacjentem. Jest to szereg działań pozwalających na poznanie wszystkich czynników ryzyka. Może zdarzyć się, że pacjent ma np. prawidłową densytometrię, ale to nie oznacza, że nie jest narażony na osteoporozę. Konieczna jest szczegółowa diagnostyka.

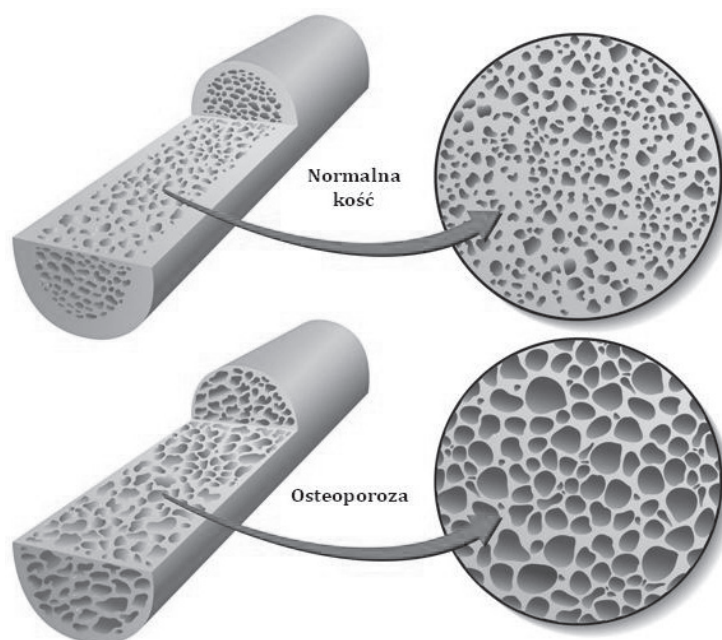
Czy osteoporoza jest groźna dla życia?

Jest niebezpieczna, zwłaszcza

cza w przypadku złamań kości udowej. Najczęściej pacjent musi być leczony operacyjnie, a jeśli dotyczy to osoby starszej, obciążonej również innymi schorzeniami, wtedy to złamanie obarczone jest dużą śmiertelnością. Poza tym, ten uraz wiąże się z dużym kalectwem, niedołężnością, najczęściej te osoby nie są zdolne do pracy, wymagają pomocy osób trzecich.

Co możemy robić, aby zapobiegać osteoporozie?

Najważniejsza jest profilaktyka, czyli zdrowy tryb życia, odpowiednia dieta (zawierająca produkty bogate w witaminę D oraz wapń), aktywny tryb życia, unikanie papierosów i kawy, odpowiednie korzystanie ze słońca, a także nie lekceważenie niepokojących objawów. Osteoporoza nie boli, więc najczęściej pacjent zgłasza się do lekarza dopiero wtedy, kiedy odczuwa ból lub dojdzie do złamania kości. Niestety, jest to jednak znak, że osteoporoza jest już bardzo rozwinięta, dlatego w tej chorobie tak ważna jest profilaktyka.



Decyduje wzrost a nie wiek

Nowe przepisy dotyczące przewożenia dzieci w fotelikach m.in. zaostrzają wymogi dotyczące parametrów technicznych dla fotelików samochodowych. Ponadto ustawa wprowadza bezwzględny zakaz przewożenia dziecka poniżej 3 lat w pojeździe, który nie ma pasów bezpieczeństwa i fotelika. Nowelizacja przewiduje również, że obowiązek przewożenia dzieci w fotelikach będzie uzależniony tylko od ich wzrostu - zniknie granica wieku 12 lat. Zgodnie z ustawą dzieci poniżej 150 cm wzrostu będą mogły być przewożone na przednim siedzeniu wyłącznie w foteliku. Z kolei dzieci o wzroście co najmniej 135 cm, które nie mieszczą się w dostępnych fotelikach, będą mogły podróżować na tylnym siedzeniu przypięte jedynie pasami. Można będzie również przewozić trzecie dziecko w wieku co najmniej 3 lat tylko w pasach bezpieczeństwa na tylnym siedzeniu, gdy dwójka dzieci podróżuje z tyłu w fotelikach i nie da się zainstalować trzeciego urządzenia tego typu. Nowelizacja przewiduje też, że nie trzeba będzie zapinać pasów dzieciom poniżej 3 lat podróżującym autobusem oraz dzieciom w wieku, który uprawnia do bezpłatnych przejazdów środkami komunikacji publicznej, korzystającym z transportu miejskiego.

Festiwal Filmowy w Koszalinie

Od 8 do 12 września w Koszalinie odbędzie się 12 edycja Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja. Hasło tegorocznego festiwalu brzmi: „Wizerunek moją siłą”. W jury zasiada m.in. Monika Kuszyńska.

Podczas festiwalu festiwalowi goście, osoby z niepełnosprawnością, pokażą, jak kreując siebie – także poprzez wygląd – manifestują swoją charyzmę, osobowość, pasję artystyczną i pasję życiową, a przede wszystkim pokażą, że inność równa się piękno, a piękno nie definiuje sprawność fizyczna. W konkursie filmowym znajdzie się kilkadziesiąt filmów fabularnych i dokumentalnych z całego świata podejmujących temat niepełnosprawności. Będą walczyć o festiwalowe nagrody, Motyle 2015. Poza tym w programie znajdą się pokazy mody, happeningi, spektakle, koncerty, spotkania z filmowcami, sportowcami, projekcje specjalne, konferencja naukowa, wykłady i mnóstwo dobrej, integracyjnej energii.

Autorką plakatu festiwalowego jest Karolina Michałowska.

Anna Makochonik



0 niepełnosprawnych w mediach

Z inicjatywy Jarosława Dudy, Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, w siedzibie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji odbyło się spotkanie z przedstawicielami delegacji gruzińskiego Parlamentu, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Zdrowia, Pracy i Spraw Socjalnych, Biura Obrońcy Publicznego oraz gruzińskiego nadawcy publicznego.

Rozmawiano o realizacji przez nadawców publicznych w Polsce przepisów ustawy o radiofonii i telewizji dotyczących dostępu osób niepełnosprawnych do programów radiowych i telewizyjnych. W trakcie spotkania przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zaprezentowali m.in. społeczne przesłanki stosowania udogodnień dla osób z dysfunkcją słuchu i wzroku, ramy prawne regulujące te zagadnienia, doświadczenia wynikające z praktyki stosowania regulacji, a także realizację obowiązku przez telewizję publiczną. Podkreślano, że tylko właściwa współpraca pomiędzy nadawcami, dystrybutorami i osobami niewidomymi lub niesłyszącymi jest w stanie zapewnić właściwą jakość udogodnień. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zaprezentowała również sposoby przedstawiania pozytywnego wizerunku osób niepełnosprawnych i starszych w programach telewizyjnych, zwracając uwagę, że pozytywne przedstawianie ich w mediach elektronicznych skutecznie przyczynia się do eliminowania dyskryminujących stereotypów.

Źródło: KRRiTV.gov.pl

Porady prawne i specjalistyczne w ERKON

**Zapisy na bezpłatne porady prawne
codziennie w godz. od 9:00 do 15:00:**

**Elbląg: ul. Zw. Jaszczurczego 15,
tel. 55 232-69-35;**

**Gdańsk, ul. Dyrekcyjna 6, pok. 310,
tel. 536-206-560;**

**Toruń, ul. Szeroka 22, pok. 23A,
tel. 512-987-024**

Dodatkowe świadczenia rodzinne od gmin

Przyjęta przez Sejm nowelizacja ustawy o świadczeniach rodzinnych pozwoli gminom na przyznawanie własnych, dodatkowych świadczeń oraz określanie ich zasad.

Zmieniona ustawa nie tylko wprowadza nowe świadczenie rodzicielskie – 1 tys. zł wypłacany co miesiąc przez rok rodzicom bezrobotnym, studentom, rolnikom oraz pracującym na umowach o dzieło – ale także daje gminom większą samodzielność. Gminy, w drodze uchwały, będą mogły ustalać własne, dodatkowe świadczenia rodzinne dla swoich mieszkańców i określać zasady ich przyznawania. Takie dodatkowe świadczenia rodzinne będą finansowane z ich budżetu.

Decyzja, czy takie dodatkowe świadczenia wprowadzić, należeć będzie do władz danej gminy. Rozwiązanie to jest realizacją postulatów zgłaszanych przez samorządy gminne, które dotychczas nie miały podstawy prawnej do przyznawania takich dodatkowych świadczeń rodzinnych.

Projektem nowelizacji ustawy zajmie się teraz Senat.

Poradnik dotyczący edukacji włączającej

Jak sprostać potrzebom dziecka niepełnosprawnego w szkole i przedszkolu? Edukacja włączająca wymaga współpracy organu prowadzącego, dyrektora szkoły, nauczycieli, poradni psychologiczno-pedagogicznej i rodziców. Dziecko potrzebuje wsparcia i przemyślanego planu działania. Fundacja „Promyk Słońca” w ramach projektu systemowego „Doskonalenie strategii zarządzania oświatą na poziomie regionalnym i lokalnym II etap” przygotowała poradnik pt. „Dziecko z niepełnosprawnością w przedszkolu i szkole ogólnodostępnej – wyzwanie dla JST”.

Publikacja opiera się na obowiązujących regulacjach prawnych i porusza ważne obszary dotyczące edukacji włączającej i organizacji kształcenia uczniów z niepełnosprawnością. Szeroki zakres tematyczny poradnika ujęty został w pięciu częściach, z których każda poświęcona jest odrębnej grupie problemów.

Link do pobrania poradnika znajduje się w artykule: razemztoba.pl/12749

Oprac. AG

Szlakami niemiecko-francuskich zamków



Rafał Gęzlikowski, nieustrudzony rowerzysta po amputacji nogi, tropiciel zamkowych historii udaje się w lipcu na niezwykłą wyprawę, szlakami niemiecko - francuskich zamków i ruin (Dolinę Renu, wzgórzami francuskiej Alzacji oraz Krainą Schwarzwald). Prześlaniem wyprawy jest motto: Niepełnosprawność to tylko stan ciała. Potęgą naszych marzeń to całkowite ZERO BARIER! Samotna wyprawa niepełnosprawnego rowerzysty to zamki, ruiny i legendy, ale to przede wszystkim dystans 1000 górzystych kilometrów!

Planowana rowerowa ekspedycja będzie największym dotychczasowym wyzwaniem podróżnika. Podróż niepełnosprawnego rowerzysty jest wyjątkowa, między innymi pod względem dystansu, trudności pokonywania górskich terenów oraz czasu wyprawy. W 2014 roku Rafał pokonał samotnie ponad 900 km na rowerze odkrywając zamki w Czechach i na Słowacji. Wyprawa tegoroczna jest nowym wyzwaniem, jeszcze bardziej trudnym i fascynującym. Przez ponad 3 tygodnie, wspinając się samotnie wraz z rowerem na szczyty gór, śpiąc pod namiotem, podróżując z ciężkim ekwipunkiem Rafał, zamierza zwiedzić zamki oraz niedostępne górskie ruiny w przemierzanych krainach.

–Chcę własnym przykładem, z pomocą mediów pokazać, że niepełnosprawność to tylko stan ciała. W życiu warto odnaleźć w sobie siłę, pasję, która tkwi w każdym z nas. Wtedy jesteśmy szczęśliwsi i bardziej samodzielnymi w codziennym życiu – przekonuje Rafał.

Organizatorem wyprawy jest Fundacja Zero Barrier a partnerem HurtowniaMap sp. z o.o.

Waldemar Rogowski

Prawie jak w Ciechocinku

To pierwsza w Elblągu mini tężnia solankowa, inspirowana podobnymi obiektami usytuowanymi w miastach uzdrowiskowych. Powstała przy elbląskim szpitalu wojewódzkim z myślą o poprawie komfortu pacjentów.

Kiedyś pacjenci szpitala wojewódzkiego lubili wypoczywać w pobliżu pięknego oczka wodnego z fontanną. Gdy w miejscu tym powstał nowy Blok Operacyjny, z mapy szpitala zniknął atrakcyjny kawałek zieleni - oaza ciszy i spokoju. Wówczas narodził się pomysł przeprowadzenia rewitalizacji niewielkiego patio położonego wewnątrz budynku szpitala (wejście za główną Izbą Przyjęć).

- Patio, w którego centralnym miejscu wybudowaliśmy mini tężnię, jest z czterech stron osłonięte wysokimi budynkami. W okresie wiosenno-letnim tworzy się tam specyficzny mikroklimat sprzyjający funkcjonowaniu tężni. - wyjaśnia Marcin Jastrząb, kierownik Sekcji Gospodarczej WSZ, dodając - Duże nasłonecznienie i wietrzna pogoda zwiększają

intensywność parowania solanki. Powoduje to tworzenie się w bezpośrednim sąsiedztwie tężni aerozolu bogatego w całą gamę cennych mikroelementów takich jak jod, brom, wapń, magnez, potas, żelazo czy sód.

Mikroklimat, jaki dzięki tężni wytwarza się w patio, jest zbliżony do klimatu panującego nad morzem w sztorowe dni. Oznacza to, że oddychanie zaledwie przez godzinę powietrzem nasyconym solankowym aerozolem równa się dawce jodu przyjętej w ciągu trzech dni plażowania. Jod odpowiada m.in. za prawidłowe funkcjonowanie tarczycy, powoduje też rozrzedzenie śluzu, co szczególnie docenią osoby zmagające się z chorobami górnych dróg oddechowych. Na ich problemy skutecznie zadziała również brom, który rozszerza



oskrzela. Z kolei wapń zawarty w aerozolu solanki posiada właściwości antyalergiczne.

Dodatkowym powodem, dla którego warto odwiedzić szpitalną mini tężnię, jest fakt, że obiekt ten po rewitalizacji stanowi piękny przykład wciąż zmieniającej się wokół szpitala małej architektury

parkowej. Mamy nadzieję, że wypoczynek na ławeczkach w pobliżu tężni, wśród drzew i krzewów iglastych, wpłynie pozytywnie na proces powrotu naszych pacjentów do zdrowia i - szczególnie latem - stanie się ulubionym sposobem ich relaksu.

Anna Kowalska

Spójrz prawdzie w oczy

Zmęczone, piekące, swędzące oczy... Brzmi znajomo? Nie bagatelizuj tych objawów. To może być zespół suchego oka. Nieleczony prowadzi nawet do uszkodzeń spojówki i rogówki. O problemie mówi mgr farmacji Ewa Chudzińska z Apteki Medicovert w Warszawie

Zespół suchego oka to szeregi objawów, które powstają w wyniku niedostatecznego wydzielania łez lub ich nieprawidłowego składu, prowadząc do zaburzeń powierzchni oka. Pojawia się pieczenie oczu, uczucie piasku pod powiekami, zmęczenie i ból oczu, okresowe przymglenie widzenia. Powyższym dolegliwościom towarzyszyć mogą: łuski, strupki na rzęsach i brzegach powiek,

swędzenie powiek, zgrubienie i zaczerwienie ich brzegów. Objawy te mogą nasilać się w niekorzystnych warunkach np.:

- klimatyzowanych pomieszczeniach,
- na słońcu;
- na wietrze;
- w miejskim smogu;
- w zetknięciu z dymem papierosowym.

Problem „suchego oka”

często dotyczy osób długo pracujących przed monitorem komputera, czy spędzających dużo czasu przed telewizorem.

Innymi czynnikami sprzyjającymi rozwojowi choroby są m.in.:

- niektóre leki (np. beta-blo-kery, diuretyki),
- zmiany hormonalne (w tym menopauza),
- laserowe zabiegi korygujące wady wzroku,

• noszenie soczewek kontaktowych.

Mimo tego, że objawy zespołu suchego oka nasilają się wraz z wiekiem, coraz częściej pojawiają się także u osób bardzo młodych.

Podstawowym postępowaniem w zespole suchego oka jest wyeliminowanie, a jeśli jest to niemożliwe ograniczenie, przyczyny choroby, np. robienie przerw w czasie

pracy przed komputerem, częste mruganie, unikanie dymu papierosowego, pomieszczeń z suchym, gorącym powietrzem, osłanianie oczu przed silnym wiatrem, słońcem itp.

Ulgę zmęczonym, bolącym oczom na pewno przyniosą nawilżające krople do oczu, potocznie nazywane sztucznymi łzami. Na rynku jest wiele tego rodzaju preparatów. Chcąc wybrać odpowiedni

produkt dla siebie, nie wahaj się prosić o pomoc farmaceutę. Objawy suchego oka łatwo pomylić z innymi dolegliwościami, np. alergią. Stosowanie kropli przeciwalergiczných, czy obkurczających naczynia krwionośne („wybielających oko”) nie przyniesie pożądanego efektu.

Kupując sztuczne, łzy wybieraj produkty bez konserwantów. Substancje te bowiem

mogą nasilić objawy suchego oka, wywołać, lub nasilić reakcję alergiczną, spowolnić procesy gojenia, a nawet uszkadzać zewnętrzne tkanki oka.

Jeśli suchość oczu pojawia się sporadycznie, kup krople nawilżające w pojemnikach jednodawkowych – minimsach. Długotrwałą ulgę zmęczonym oczom po intensywnej pracy, przyniesie na pewno preparat w postaci żelu, do aplikacji tuż

przed snem.

Pamiętaj, że lekceważenie objawów suchego oka lub niewłaściwe postępowanie, spowoduje nasilenie dolegliwości, a nawet uszkodzenie wzroku. Dlatego jeśli samoleczenie nie przynosi efektów, koniecznie skonsultuj się z lekarzem okulistą, który zaproponuje właściwą terapię.

Oprac. Red.

PIERWSZE 1000 DNI NAJWAŻNIEJSZE

Apetyt na zdrowie

Właściwe żywienie podczas ciąży oraz w okresie wczesnego dzieciństwa ma wpływ na zdrowie przez całą resztę życia – mówią eksperci. Jaka powinna być właściwa dieta kobiety w ciąży i małego dziecka - uczą się uczestniczki programu „1000 pierwszych dni dla zdrowia”, finansowanego przez Fundację Nutricia. Program ten realizują m.in. Banki Żywności, wśród nich Bank Żywności w Elblągu.

Fundacja Nutricia we współpracy z Instytutem Matki i Dziecka oraz Centrum Zdrowia Dziecka przeprowadziła badania dotyczące żywienia małych dzieci w Polsce. Badania obejmowały ocenę stanu odżywienia dzieci w oparciu o dane na temat wzrostu, masy ciała i wybranych wskaźników badań krwi oraz ocenę sposobu żywienia niemowląt i zwyczajów żywieniowych w odniesieniu do zalecanych norm. Badania wykazały, że w pierwszym roku życia dziecka:

- jedynie 7% mam stosuje się do zaleceń żywieniowych dla niemowląt,
- 85% mam uważa, że posiada wystarczającą wiedzę żywieniową, aby właściwie karmić dzieci,

polskie niemowlęta spożywają zdecydowanie zbyt dużą liczbę posiłków dziennie. Aż 20% niemowląt w wieku zarówno 6, jak i 12 miesięcy w ciągu doby dostaje 10 lub więcej posiłków, nie licząc drobnych przekąsek podawanych przez mamy między posiłkami. Tymczasem, zgodnie z zaleceniami, małe dzieci powinny być karmione 5-6 razy na dobę,

- prawie 60% dzieci w wieku 12 miesięcy zbyt wcześnie otrzymuje żywność,

która nie jest przeznaczona dla niemowląt i małych dzieci,

- ponad połowa niemowląt otrzymuje niewystarczającą dawkę witaminy D.

Wyniki badania żywienia dzieci w wieku 13 – 36 miesięcy były następujące:

- 55% badanych dzieci ma nieprawidłowy wskaźnik masy ciała (BMI),
- 90% badanych dzieci do lat trzech spożywa za dużo soli,
- 80% dzieci spożywa za dużo cukru,
- 80% dzieci ma dietę zbyt ubogą w wapń i witaminę D,
- Ilość białka w codziennym jadłospisie badanych dzieci przekracza średnio trzykrotnie obecne normy żywienia.

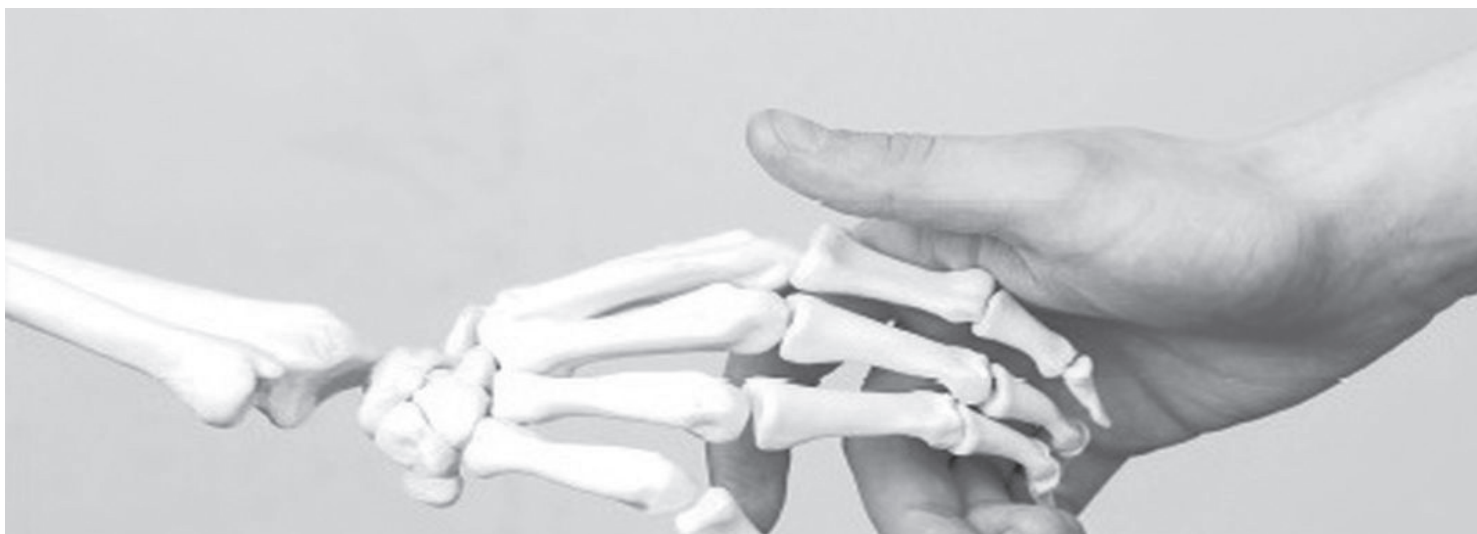
Jak widać, edukacja w zakresie prawidłowego żywienia małych dzieci jest pilnie potrzebna. W ramach programu „1000 pierwszych dni dla zdrowia” Bank Żywności w Elblągu realizuje projekt pt. „Czym brzuszek za młodu nasiąknie”. Jest to cykl warsztatów dla mam i opiekunek dzieci do lat trzech, prowadzonych przez profesjonalnych dietetyków. Pierwsze spotkanie odbyło się w przygotowanym do tego pomieszczeniu w Policealnej Szkole

im. Jadwigi Romanowskiej „Medyk”, która kształci m.in. opiekunki dziecięce. Warsztaty prowadziły uczennice tego wydziału. Zajęcia składały się z części teoretycznej i praktycznej, podczas której kursantki przygotowały zdrowy i apetyczny posiłek z produktów dostarczonych przez Bank Żywności. Wszystkie uczestniczki otrzymały w prezencie poradniki i zestaw odżywek dla dzieci.

Warsztaty to nie jedyne działania w projekcie. 30 maja realizatorki projektu bawiły na festynie rodzinnym w szkole podstawowej nr 4. Przy stoisku Banku Żywności można było skorzystać z porad dietetyka na temat zdrowego odżywiania małych dzieci i skosztować smacznej, owocowej sałatki. Każdy z rodziców i opiekunów, który skorzystał z porad, otrzymał dla swoich pociech produkty NUTRICIA. Zajęcia edukacyjne i kulinarne cieszyły się dużym powodzeniem i Bank Żywności zamierza je kontynuować w ramach działań towarzyszących dla osób skierowanych przez ośrodki pomocy społecznej po pomoc żywnościową.

Teresa Bocheńska

Recepta na udane wakacje bez dopalaczy



„Patrycja zmarła po dopalaczach. Jej chłopak czeka na wyrok”, „Śmierć 21 – latka w szpitalu. Najprawdopodobniej po dopalaczach”, albo „Ojciec po dopalaczach zajmował się trójką dzieci”. To nie są tytuły książek czy historie wysane z palca. To samo życie, najprawdziwsze, autentyczne nagłówki prasowe, których przybywa z każdym dniem. Jaki z tego wniosek?

OFERTA ŚMIERCI

Polska młodzież jest na jednym wielkim „haju”. A takich przypadków o zatruciach i śmierci będzie znacznie więcej. Wakacje tuż tuż – czas, kiedy młodzież rzuci się w wir zabawy i imprez, podczas których będzie poznawała nie tylko nowe osoby, ale i nowe doznania. Producenci „pachnidełek” już czekają ze zniecierpliwieniem, bowiem okres letni to dla nich prawdziwe żniwa.

W USA nazywane są „smart drugs”, czyli szybkie, inteligentne, bystre narkotyki, które mają za zadanie wywołać pożądany stan euforii, lub też pobudzić.

Jak się okazuje euforia i stan przyjemnego pobudzenia to niejedynie działania tych specyfików. Lekarze, którzy na co dzień mają styczność z osobami będącymi pod ich wpływem, mówią, że dopalacze są bardziej nieprzewidywalne niż marihuana czy amfetamina, o alkoholu nie wspominając. W przypadku uczuleń lub przedawkowania lekarze często nie wiedzą, co robić. Nie ma nad nimi kontroli – z powodu absurdu prawa sprzedawane są jako... przedmioty kolekcjonerskie. Oficjalnie służą do położenia na półce i oglądania (hehe dobre sobie;)

A co robią z nimi dzieciaki? Zażywają i zapijają alkoholem.

Od kilku ładnych lat rząd walczy z dopalaczami, zakazując sprzedaży kolejnych substancji chemicznych, jednak jak pokazuje rzeczywistość, chemicy bywają sprytniejsi, szybsi, chociażby od ministra zdrowia. Gdy tylko pojawia się uaktualniona lista zakazanych substancji psychoaktywnych, specjaliści od owych specyfików, tworzą kolejne chemiczne kombinacje, które z prędkością światła pojawiają się w tzw. pachnących domkach. A skoro nie są wciągnięte na listę, to znaczy, że są legalne.

Jakiś czas temu, bodajże w kwietniu br. Marek Jarosz, szef elbląskiego sanepidu, wypowiedział wojnę dopalaczom i osobom odpowiedzialnym za ich dystrybucję. Najpierw zgromadził i przebadał kilkadziesiąt próbek substancji psychoaktywnych, następnie postawił przed sądem handlujące tymi środkami. Można powiedzieć, że to precedens na skalę ogólnopolską, gdyż nie zdarzyło się jeszcze, by w tak krótkim czasie pociągnąć do odpowiedzialności osoby stojące za rozpowszechnianiem substancji narkotyzujących i szkodzących ludzkiemu

zdrowiu. W Elblągu trwa właśnie proces przeciwko dwóm mężczyznom, którzy prowadzą sieć sklepów z dopalaczami.

Jak to mówią, dobre i tyle, ale czy to nie walka z wiatrakami? Dwa sklepy być może zostaną zamknięte, ale kolejne cztery pojawią się w sieci. Handlarze są sprytni i szczerze mówiąc nie zazdroszczę organom ścigania, bo to wyzwanie zupełnie innego kalibru. Sprzedawcy na tyle się wycwanili, by uniknąć odpowiedzialności, rejestrują swoje sklepy internetowe w in-

nych krajach, albo używają eufemistycznych określeń, by nie wzbudzić podejrzeń policji, np. tytułując aukcje „odświeżacz do bidetu” lub „zapachy do szafy”.

Skoro więc z góry jesteśmy na przegranej pozycji (mam tu na myśli tę część społeczeństwa, dla której substancje psychoaktywne szczęścia nie dają), może warto by zastanowić się, jak zminimalizować przyrost tragicznych w skutkach zdarzeń z udziałem niepełnoletniej młodzieży i w jaki sposób kontrolować „podaż” nowych dopalaczy.

Być może mój pomysł dla niektórych wyda się absurdalny, ale idąc tokiem myślenia elbląskiego sanepidu, należałoby, po pierwsze więcej mówić i uczulać nie tylko w szkołach, o tym, że dopalacze zabijają, a po drugie przebadać DOKŁADNIE działanie substancji, które są już dostępne na rynku, dopuścić do użycia najbezpieczniejsze z nich i sprzedawać je legalnie w aptekach z załączoną ulotką informującą, co dana pigułka zawiera i w jaki sposób może zadziałać. Przecież cała masa antydepre-

santów, leków przeciwbólowych, antybiotyków również wywołują skutki uboczne. A i jeszcze jedno! Przede wszystkim pozbyć się kłamliwego nazewnictwa, że to tylko przedmioty kolekcjonerskie. Każdy o zdrowych zmysłach wie, że to fikcja. Uważam, że to jedyna słuszna droga, by móc kontrolować produkcję i sprzedaż dopalaczy, inaczej wytworzy się kolejne podziemie. Wystarczy, że mamy już aborcyjne, czy narkotykowe.

Agnieszka Świątkowska

0 misiach koala, szaleństwach i rozsądku

Jak co roku o tej porze, zastanawiam się, kiedy to, te kilka lat mojego życia upłynęło, że znalazłem się w tym miejscu, w którym jestem obecnie. Od ładnych kilku lat nie stresuję się po powrocie do domu kolejnym złym stopniem w szkole, kolejną zapowiedzianą kartkówką i sprawdzianem. Niejeden z uczniów powiedziałby - ale ma fajnie. Czyżby? Wraz z zakończeniem edukacji przychodzi czas, kiedy to: dni, tygodnie, miesiące mijają niczym wagony pociągu towarowego przejeżdżającego

przez stację. Już nie czekamy na wakacje tak bardzo jak kiedyś - przynajmniej ja tak mam i wielu moich znajomych. Dla nas to kolejny miesiąc - z tą różnicą, że niektórzy planują w tym czasie dwutygodniowe wakacje (czytaj - urlop). Jeśli mamy to szczęście i możemy sobie pozwolić by gdzieś wyjechać jest super. W innym wypadku pozostaje nam planowany od tygodni remont w domu, bądź mniej denerwujące czynności mające więcej wspólnego z misiami koala niż z dzikimi zwierzętami. Kiedy już postanowimy odpo-

cząć od tego wszystkiego co nas na co dzień otacza, nie zapomnijmy zabrać ze sobą zdrowego rozsądku, byśmy po tym upragnionym relaksie nie znaleźli się w zupełnie innym świecie.

Wakacje, to nie tylko okres wielu beztroskich chwil, szaleństw i zabaw, lecz przede wszystkim czas wielu niebezpieczeństw jakie na nas czyhają niemalże na każdym kroku. I to tylko od nas samych zależy, czy nasze wolne dni będziemy wspominać z utęsknieniem, czy może inni będą tęsknić za nami. W lep-

szym wypadku możemy znaleźć się w miejscu, w którym zdamy sobie sprawę, że jedna chwila sprawiła, że nasze dni nigdy już nie będą takie same. Nikt z nas przecież nie chce mieć złych wspomnień związanych z wakacjami. Przecież od zawsze, to taki radosny czas. Zróbmy więc wszystko, by tak pozostało. Życzę Państwu bezpiecznych wakacji/urlopu i byśmy po tym okresie z utęsknieniem oczekiwali kolejnych ciepłych, słonecznych i radosnych dni.

Rafał Sułek



Nowe przepisy dotyczące rzeczy znalezionych

W połowie czerwca br. weszły w życie przepisy dotyczące rzeczy znalezionych. To na ich podstawie jeśli znajdziemy pieniądze bądź inne rzeczy staniemy się ich właścicielami a nie skarb państwa - jak było to dotąd. Lecz by tak się stało, muszą zostać spełnione pewne warunki.

Według nowego prawa wszystkie znaleziska będą czekały na właściciela dwa lata – w chwili, gdy jest on nieznany. W takim wypadku w jego gestii będzie również udowodnić, że znalezisko jest jego własnością.

Podczas gdy, właściciel rzeczy znalezionej został ustalony i powiadomiony o tym, będzie miał na odbiór rzeczy rok czasu. Po tym czasie straci do nich prawo.

Znalazłem i co dalej

Ustawa wprowadza minimalną wartość rzeczy znalezionej (100 zł), która warunkuje wystąpienie uprawnień i obowiązków zarówno znalazcy, jak i właściwego organu do jej przechowywania i poszukiwania właściciela.

Zgodnie z nowymi przepisami znalazca rzeczy należącej do osoby mu znanej powinien niezwłocznie zawiadomić ją o tym fakcie i wezwać do odbioru rzeczy. W przypadku, gdy znalazca nie wie, kto jest uprawniony do odbioru rzeczy, albo, jeżeli nie zna miejsca pobytu tej osoby, niezwłocznie zawiadamia o znalezieniu rzeczy starostę, będącego organem właściwym do odbierania zawiadomień o znalezieniu rzeczy, ich przechowywania oraz poszukiwania osób uprawnionych do ich odbioru.

Do kompetencji starosty, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania znalazcy lub miejsce znalezienia rzeczy, należy przechowywanie rzeczy



fot. freeimages.com

znalezionych oraz poszukiwanie osób uprawnionych do ich odbioru.

Odebranie zawiadomienia o znalezieniu rzeczy oraz przyjęcie rzeczy przez starostę stwierdza się w sporządzonym przez niego protokole, który stanowi podstawę wydania znalazcy poświadczenia przyjęcia zawiadomienia o znalezieniu oraz przyjęciu rzeczy. Protokół i poświadczenie sporządza się również w przypadku wskazania przez znalazcę miejsca, w którym rzecz się znajduje.

Jeżeli wartość rzeczy przekracza 100 złotych, a brak jest możliwości doręczenia osobie uprawnionej wezwania do odbioru tej rzeczy lub osoba ta jest nieznana, starosta dokonuje wezwania poprzez jego wywieszenie na tablicy informacyjnej w swojej siedzibie przez

okres jednego roku licząc od dnia znalezienia rzeczy a także zamieszcza ogłoszenie w Biuletynie Informacji Publicznej. Jeżeli szacunkowa wartość rzeczy znalezionej przekracza kwotę 5.000 złotych, starosta zamieszcza również ogłoszenie w dzienniku lokalnym lub ogólnopolskim.

Starosta lub inny organ przechowujący wydaje rzecz osobie uprawnionej do jej odbioru po uiszczeniu przez nią kosztów przechowywania i utrzymania rzeczy w należytym stanie, a także kosztów poszukiwania osoby uprawnionej do odbioru rzeczy.

A gdy znajdę skarb?

Szczególne nowe unormowanie dotyczy skarbów, które nie stanowią zabytków archeologicznych w rozumieniu

przepisów ustawy o ochronie zabytków. Skarbem jest rzecz o wartości materialnej znaleziona w okolicznościach uzasadniających przekonanie, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe. Skarb taki staje się przedmiotem współwłasności w częściach równych znalazcy i właściciela nieruchomości, na której rzecz została znaleziona. Jeżeli jednak skarb jest zabytkiem lub materiałem archiwalnym, własność nabywa Skarb Państwa, a znalazca jest obowiązany niezwłocznie wydać go staroście.

Jeżeli rzecz jest zabytkiem i staje się własnością Skarbu Państwa, znalazcy przyznaje się nagrodę należną znalazcy zabytku archeologicznego. Jeżeli natomiast rzecz jest materiałem archiwalnym i staje się własnością Skarbu Państwa, znalazcy

należy się nagroda przyznawana przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

Ustawa przewiduje utworzenie krajowego rejestru utraconych dóbr kultury, prowadzonego przez ministra właściwego do spraw kultury. Do rejestru wpisywane będą cztery

kategorie przedmiotów. Wykaz ten będzie obejmował wszystkie zabytki skradzione lub nielegalnie wywiezione za granicę, a nie tylko przedmioty wpisane do rejestru zabytków lub do inwentarza muzeum albo wchodzące w skład narodowego zasobu bibliotecznego. Umieszczenie

dobra kultury w krajowym rejestrze utraconych dóbr kultury ma uniemożliwić utratę przez właściciela własności tego dobra kultury w następstwie ziszczenia się przesłanek nabycia od osoby nieuprawnionej oraz w drodze zasiedzenia. Od dnia dokonania wpisu w rejestrze

nikt nie będzie mógł zastrzegać się nieznajomością ujawnionych w nim danych. Domniemanie dotyczyłoby też prawdziwości danych rejestrowych.

Wydział Komunikacji Społecznej i Promocji Ministerstwo Sprawiedliwości



Darmowa pomoc prawna od stycznia 2016

Pod koniec czerwca Sejm przyjął przygotowaną w Ministerstwie Sprawiedliwości ustawę zakładającą stworzenie ogólnopolskiego systemu nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej. Ustawa trafi teraz do Senatu.

Dzięki współpracy rządu, samorządów i organizacji pozarządowych już od 1 stycznia 2016 r. na terenie całego kraju powstanie ponad 1500 punktów, w których profesjonaliści będą świadczyć pomoc prawną. Ogólnopolski system zagwarantuje nieodpłatny dostęp do porad prawnych na poziomie lokalnym i zniweluje zbyt często występującą w naszym kraju barierę finansową do korzystania z profesjonalnej usługi prawnej.

Nieodpłatna pomoc prawna

Podczas prac sejmowych rozszerzono grupę osób, które będą mogły korzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej. Zdecydowano, że obniżona zostanie granica wieku dla seniorów. Dodatkowo pomoc zostanie skierowana do osób, do 26 r. życia.

Ustawa zakłada, że darmową pomoc prawną (na etapie przed-sądowym) otrzymają:

- młodzież do 26. roku życia,
- osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny,

• seniorzy po ukończeniu 65 lat,

• osoby fizyczne, którym w okresie roku poprzedzającego zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej,

- kombataneci,
- weterani,
- zagrożeni lub poszkodowani katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną.

Nieodpłatna pomoc prawna będzie stanowiła zadanie z zakresu administracji rządowej, co zapewni jednolite standardy jej udzielania, a także umożliwi sprawowanie nadzoru nad jej wykonywaniem oraz zapewni stałe źródło finansowania. Zadanie to będzie finansowane z budżetu państwa.

Ustawa pozwala na wykorzystanie doświadczenia i dorobku organizacji pozarządowych zachowując wszystkie dotychczasowe formy świadczonej przez nie pomocy oraz przewidując możliwość powierzenia im prowadzenia 50% punktów nieodpłatnej pomocy prawnej. W skali całego kraju powstanie

1524 punktów, w których nieodpłatnie będzie świadczona pomoc prawna.

Nieodpłatnej pomocy prawnej udzielać będą adwokaci i radcowie prawni. Natomiast w punktach prowadzonych przez organizacje pozarządowe poradę będą mogli udzielać także doradcy podatkowi oraz absolwenci wyższych studiów prawniczych (posiadający co najmniej trzyletnie doświadczenie), a w szczególnie uzasadnionych przypadkach również aplikanci adwokaccy lub radcowscy z upoważnienia odpowiednio – adwokata lub radcy prawnego udzielających nieodpłatnej pomocy prawnej.

Nieodpłatna pomoc prawna będzie udzielana w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej w przeciętnym wymiarze 5 dni w tygodniu przez co najmniej 4 godziny dziennie.

Edukacja prawna

Ustawa przewiduje także działania polegające na kształtowaniu świadomości prawnej obywateli. Zadanie to będzie realizowane wspólnie z organizacjami pozarządowymi

mi i będzie stanowić bazę do przyszłych działań na rzecz pogłębiania świadomości prawnej społeczeństwa. Zgodnie z ustawą organy administracji publicznej realizując pozostające w ich właściwości zadania z zakresu edukacji prawnej społeczeństwa będą zobligowane do podejmowania działań edukacyjnych zmierzających do zwiększenia świadomości prawnej społeczeństwa.

W trakcie prac sejmowych zmodyfikowano grupę podmiotów, które będą mogły realizować zadania z zakresu edukacji prawnej. Zadania będące przedmiotem omawianej problematyki będą mogły być realizowane przez organizacje pożytku publicznego, a także uczelnie prowadzące studia wyższe na kierunku prawo, samorządy zawodowe adwokatów, radców prawnych, notariuszy, komorników sądowych oraz doradców podatkowych – wyróżnione w trybie otwartego konkursu ofert.

Wydział Komunikacji Społecznej i Promocji Ministerstwo Sprawiedliwości

Recenzja książki Anne Tyler „Obiad w restauracji dla samotnych”

O tym, że życie do usłanych różami nie należy wie niemal każdy. To, co widzimy w filmach, czy o czym czytamy w wielu książkach często mija się z tym, czego doświadczamy na co dzień. Są jednak pozycje na bibliotecznej półce, które starają się jak najwierniej oddać tragizm i dramatyzm współczesnego świata i problemów z tym związanych. Jedną z takich książek, jest powieść psychologiczno-obyczajowa laureatki nagrody Pulitzera - Anne Tyler „Obiad w restauracji dla samotnych”.

Główna bohaterka książki, mająca swoje lata Pearl Tull, którą w 1944 roku mąż zostawił ją w niewielkim szeregowym domu przy Baltimore's Calvert Street, samą z trójką dzieci: wylewną

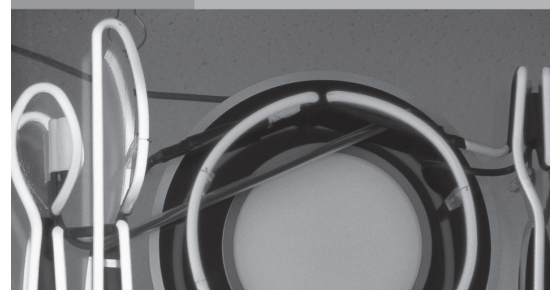
wobec obcych i zdystansowaną wobec bliskich Jenny, owładniętego żądzą władzy i pieniędzy Cody'm i rozkosznym, niezdarnym Ezrą, ulubieńcem Pearl, który nie przestaje marzyć o idealnej rodzinie, której nie może mieć.

Pearl i trójka jej dorosłych dzieci gromadzi się przy wspólnym stole, przepełniona gniewem, nadzieją, by opowiedzieć przejmująco piękną rodzinną historię...Co z tego wyniknie?

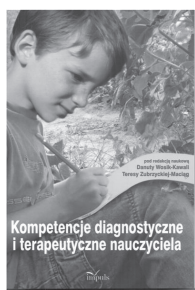
W książce spotykamy amerykańską rodzinę i przyglądamy się jej codziennemu życiu i przeszkodom, które muszą pokonywać. Życie tej rodziny możemy śledzić z niemal każdego punktu widzenia. Autorka pozwala bowiem dojść do głosu wszystkim uczestnikom

ANNE
TYLER

Obiad w restauracji
dla samotnych



Polecamy



Danuta Wosik-Kawala, Teresa Zubrzycka-Maciąg „Kompetencje diagnostyczne i terapeutyczne nauczyciela”

Inspiracją do przygotowania publikacji było odczucie, że dostępna na rynku wydawniczym literatura, dotycząca wykorzystywania kompetencji diagnostycznych i terapeutycznych przez nauczyciela w pracy z dziećmi i młodzieżą, najczęściej poświęcona jest oddzielnie poszczególnym przedstawionym w książce zagadnieniom. Mamy nadzieję, że niniejsze opracowanie, dzięki kompleksowemu omówieniu najczęściej występujących problemów w pracy z uczniami, będzie stanowić pomoc dla pedagogów w rozumieniu pojawiających się trudności i ich przezwyciężaniu. Książka jest adresowana do wszystkich nauczycieli pragnących doskonalić swój warsztat zawodowy, a także do pedagogów, psychologów szkolnych i wychowawców w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, którzy z jednej strony chcą wykonywać swoją pracę odpowiedzialnie i efektywnie, z drugiej zaś czerpać z niej satysfakcję.

Anna Jaroszevska „Nauczanie języków obcych seniorów w Polsce”



Celem zasadniczym polecanej monografii jest analiza potrzeb i możliwości w zakresie nauczania języków obcych seniorów w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk wielo- i międzykulturowości. We

współczesnej europejskiej rzeczywistości są one niezwykle ważne i poznawczo interesujące. Zwłaszcza że stają się nieuniknione także dla polskich seniorów.

tego dramatu, który można nazwać jednym słowem – życie. Nie od dziś przecież wiadomo, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Zatem w kolejnych relacjach poszczególnych uczestników znajdziemy m.in. usprawiedliwienia swoich czynów, obarczaniem za własne

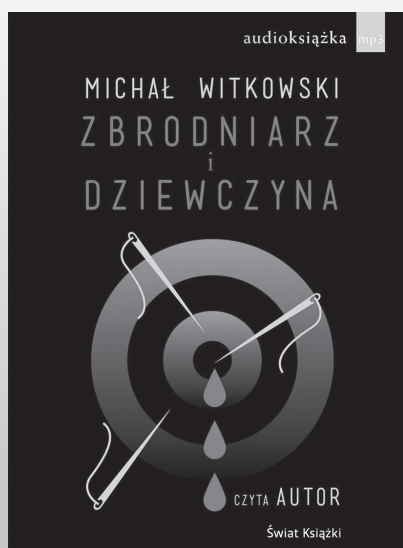
niepowodzenia innych członków rodziny aż w końcu relacje jakie łączą poszczególnych członków rodziny. Autorka nie kreuje wyroków sama, pozostawia tę sprawę do rozstrzygnięcia samemu czytelnikowi. Ten jednak, zamiast szukać odpowiedzi na pojawiające się w książ-

ce pytania, zaczyna sam rozmyślać nad swoim życiem i utożsamiać się z bohaterami książki. Pojawiają się analogie do naszego własnego życia i ten moment, w którym zdajemy sobie sprawę, jak wiele nas łączy z bohaterami książki.

Anne Tyler - wybitna amerykańska pisarka, urodzona w roku 1941 w Minnesocie. Absolwentka prestiżowego Columbia University. Otrzymała National Book Critics Circle Award za książkę *Przypadkowy turysta* (1985) oraz Nagrodę Pulitzera w tej samej kategorii za powieść *Lekcje oddychania* (1989). Dwie z jej powieści doczekały się adaptacji filmowej, a cztery telewizyjnej. Mieszka w Baltimore.

Warto posłuchać

Michał Witkowski, „Zbrodnia i dziewczyna”

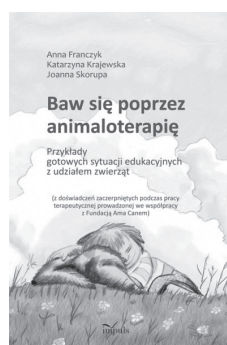


Tajemniczy zbrodniarz, zwany Przedwojennym Mordercą, stylizuje swe ofiary na przedwojenną modłę i pozostawia w upiornych okolicznościach. Śledztwo zatacza kręgi, kto naprawdę jest ofiarą, a kto mordercą nie jest pewne. W ślad za nim rusza Michał vel Michaśka, ogolony na łyso i w bluzie z kapturem? Podróżujący drugą klasą TLK? Tak, a w dodatku prowadzi śledztwo niczym rasowy detektyw w otoczeniu najprawdziwszych policjantów, w szczególności jednego... Ta książka, to nie jest zwykły kryminał, to proza olśniewająco dygresyjna,

pełna osobliwego (i w tym przypadku wyjątkowo czarnego) humoru, zaskakujących obserwacji, niespodziewanych puent. Innymi słowy „Zbrodniarz i dziewczyna” to być może jedyny kryminał na świecie, w którym dygresje nie tylko nie przeszkadzają, ale przeciwnie – jako czytelnicy, chcemy ich jeszcze więcej. Cały audiobook nabiera jeszcze większej wartości, gdyż w świat książki wprowadza nas sam autor. Książka w sam raz na gorszą pogodę latem, gdy pozostanie nam siedzieć w domu.

Czas nagrania: 11 godz. 36 min.

Okoliczności te, jak również sama istota kształcenia językowego, które nie powinno być przecież lokalizowane w kulturowej próżni, przesądzają o włączeniu tych zjawisk w zakres zarówno analizy teoretycznej, jak i badań empirycznych przedstawionych w monografii, na którą składa się pięć rozdziałów. Jej dopełnienie stanowią: wykaz skrótów użytych zarówno w teoretyczno-analitycznej części pracy, jak i w jej części empirycznej, spis tabel i wykresów, bibliografia, netografia oraz aneks. W aneksie znalazły się informacje uszczegółowione, dane liczbowe, wykresy oraz arkusze narzędzi badawczych.



Anna Franczyk, Katarzyna Krajewska, Joanna Skorupa

„Baw się poprzez animaloterapię”

Prowadzone od wielu lat badania naukowe potwierdzają ogromne korzyści płynące z kontaktów człowieka ze zwierzętami. Animaloterapia to naturalna metoda wspomagania leczenia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych oparta na bezpośrednim kontakcie ze zwierzętami. Adresatami są w szczególności dzieci z problemami emocjonalnymi oraz z zaburzeniami i deficytami rozwoju psychoruchowego.

Terapia jest kilkuetapowa. Najważniejszym, a zarazem pierwszym etapem jest przełamanie lęku i przyzwyczajanie podopiecznych do przebywania w towarzystwie zwierzęcia, np. psa czy kota. Podczas spotkań obie strony wzajemnie się poznają, uczą się własnych reakcji na dochodzące bodźce, zachowań w typowych i nietypowych sytuacjach. Kolejny etap to poznanie przez bezpośredni kontakt, dotyk, zabawę. Rezultaty są widoczne już po kilku miesiącach. Dzieci stają się bardziej pewne siebie, otwarte, łatwiej nawiązują kontakty z rówieśnikami i z dorosłymi. Zwierzęta oraz bezpośredni kontakt z nimi to wspaniałe czynniki motywujące.

Minęło 25 lat samorządności



Napisz do autora:
Teresa Bocheńska
dziennikarz
t.bochenska@razemztoba.pl

miesięcznik
**Razem
Tobą**
osób niepełnosprawnych

Reforma samorządowa przez wszystkie stronnictwa polityczne zgodnie uznana została za największe osiągnięcie transformacji. Samorządność zaczęła się od gmin. Pierwsze wybory samorządowe do rad gminnych odbyły się 27 maja 1990 r. Od tego czasu wiele się zmieniło.



Pierwsza Rada Miejska w Elblągu

W Elblągu pierwsze wybory do Rady Miejskiej nie wzbudziły powszechnego entuzjazmu – frekwencja wyborcza wyniosła zaledwie 36,2 %. W skład 45. osobowej Rady weszło 35 kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, 5 mandatów zdobyło Stronnictwo Demokratyczne, 2 mandaty Społeczny Komitet Wyborczy Zawada, po jednym Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Elbląskie Towarzystwo Gospodarcze i Komitet Wyborczy Okręgu nr 4. Przewodniczącym Rady został Wiktor Daszkiewicz, wiceprzewodniczącymi Zbigniew Orzech i Tadeusz Sikorski. Pierwszą Radę wyróżniał brak klubów politycznych: każdy radny odpowiadał za siebie, mógł wносить własne inicjatywy i zajmować stanowisko w każdej sprawie. Owocowało to burzliwymi i długimi dyskusjami na sesjach i posiedzeniach komisji, ale też wniesieniem wielu cennych inicjatyw.

Zgodnie z ustawą samorządową ciałem wykonawczym był 5. osobowy Zarząd Miasta, na czele z Prezydentem, wybierany przez radnych. Na pierwszego prezydenta Rada Miejska wybrała Józefa Gburzyńskiego, pozostałymi członkami Zarządu zostali: Dariusz

fot. UM Elbląg

Waldziński – wiceprezydent oraz Edward Bryk, Waldemar Bilewicz i Zenon Dziwniel.

Komitet Obywatelski w swoim programie zawarł ambitne cele we wszystkich obszarach życia. W gospodarce „Ekonomiczne otwarcie na świat”, zakładano m.in. nawiązanie kontaktów zagranicznych, napływ nowoczesnej myśli technicznej, rozwój wolnego handlu, wytwórczości i usług. W ramach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej zamierzano usprawnić komunikację, poprawić drogi, budownictwo indywidualne miało przestać być luksusem, pojawiło się tu też hasło „Modrzewina”. Szkoły miały kształcić dobrych obywateli Rzeczypospolitej, przy czym dom i szkoła mogły już przekazywać te same wartości wychowawcze, a kultura niekoniecznie musiała być masowa. W obszarze „Przeciwdziałanie patologii społecznej” pojawiły się hasła: „likwidacja klik nomenklaturowych”, „z wiarygodną policją przeciw przestępczości”, „zdrowa społeczność – niepodatna na nałogi i patologie”.

Ile tych haseł zachowało do dziś aktualność, każdy Czytelnik może ocenić sam.

Trudne początki

Zadania, jakie stanęły przed pierwszym samorządem na początku jego funkcjonowania okazały się bardzo trudne. Przede wszystkim trzeba było utworzyć gminę: jej administrację i majątek komunalny. Przed transformacją nie istniała własność komunalna, trzeba ją było wyodrębnić z własności państwowej i nie było to proste.

Mówi Jacek Bocheński, w latach 1990 - 1991 Delegat Pełnomocnika Rządu ds. Samorządu Terytorialnego w województwie elbląskim:

- Już w styczniu 1990r., w okresie gdy trwały prace nad ustawą samorządową, Wojewoda Elbląski Zdzisław Olszewski powołał mnie na stanowisko ds. Pełnomocnika Wojewody ds. Samorządu Terytorialnego. Miałem wtedy kontakty z prof. Regulskim, który tak, jak ja, był z zawodu urbanistą. Pomysł wojewody bardzo mu się spodobał, co zaowocowało powołaniem od 1 kwietnia 1990 r. we wszystkich województwach wojewódzkich Delegatów Pełnomocnika Rządu ds. Samorządu Terytorialnego (Pełnomocnikiem Rządu był właśnie senator prof. Jerzy Regulski). Pierwszy etap prac delegatów obejmował przygotowanie wyborów do samorządów gminnych. Współpracowałem ściśle z zaangażowanym w sprawę tworzenia samorządności senatorem Antonim Borowskim. Odbiliśmy wspólnie wiele spotkań i wieców z mieszkańcami województwa elbląskiego, na których wyjaśnialiśmy, co to jest samorząd i przedstawialiśmy zasady działania gmin i ich rolę w nowym ustroju państwa. Podstawowa różnica w porównaniu z poprzednim ustrojem polegała na tym, że gminy uzyskały osobowość prawną, mogły tworzyć własne prawo lokalne w określonych ramach, uzyskały także własny majątek i budżet, a nadzór państwa nad nimi ograniczono do przestrzegania prawa.

Najtrudniejszy był podział majątku państwowego. Dokonywane to było na szczeblu wojewódzkim, przy czym wiele przedsiębiorstw pań-



fol. freeimages.com

stwowych obsługiwało kilka, a nawet kilkanaście gmin. Takimi przykładami w województwie elbląskim mogą być Wodociąg Żuławski czy Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Podział ich majątku wymagał wielu negocjacji i powodował trudne do rozstrzygnięcia spory. Biuro Delegata służyło pomocą i doradztwem gminom na początku ich działalności. W ramach moich działań pomogłem wielu gminom nawiązać kontakty z partnerami z Europy Zachodniej, głównie ze Szwecji i Wielkiej Brytanii, dzięki czemu powstały m.in. partnerstwa miast z terenu województwa elbląskiego z siostrzanymi miastami ze Szwecji. Ze Szwecji czerpaliliśmy wzory nowych technologii w różnych dziedzinach, pozyskaliśmy wiele nowoczesnego sprzętu i wiedzę.

Jednym z moich osiągnięć z tamtego okresu było wyodrębnienie Krynicy Morskiej z gminy Sztutowo i nadanie jej praw miejskich.

Jak rodziło się samorządne miasto Elbląg

Pierwsza sesja Rady Miejskiej w Elblągu odbyła się 7 czerwca 1990 r. Wybrano na niej przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady oraz delegatów do Sejmiku Wojewódzkiego. Sejmiki wojewódzkie składały się w początkowym okresie z przedstawicieli rad gminnych. Delegatami Elbląga zostali: Teresa Bocheńska, Józef Gburzyński, Ryszard Stolarowicz i Wiesław Zieliński. Na następnej sesji, 12 czerwca, wybrany został Prezydent i Zarząd Miasta. Majątek miasta powstawał etapami. 16 sierpnia powoła-

ne zostały pierwsze miejskie przedsiębiorstwa komunalne. 7 września miasto przystąpiło do pilotażowego programu przejścia od administracji rządowej zadań z zakresu m.in. geodezji, gospodarki terenami, architektury i nadzoru budowlanego, a także wystąpiło z wnioskiem o przejęcie szkół podstawowych. Stopniowo przybywały kolejne zadania.

Przed władzami samorządowymi stanął problem usprawnienia gospodarki komunalnej. W tym celu Rada Miejska postanowiła przekształcić miejskie przedsiębiorstwa w spółki skarbu gminy, co pozwoliło wyodrębnić ich budżet i majątek oraz unowocześnić zarządzanie. Wymagało to przezwyciężenia oporu pracowników, którzy poczuli się tymi zmianami zagrożeni. Przekształcone zostały wszystkie przedsiębiorstwa, z wyjątkiem EPEC, gdzie napotkano największy opór.

Natomiast wielkim osiągnięciem było przekształcenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji, dzięki czemu skończyły się kłopoty z transportem publicznym, co wzbudziło podziw wielu innych miast. Już w sierpniu 1990 r. z inicjatywy Dariusza Waldzińskiego przystąpiono do prac nad utworzeniem portu morskiego w Elblągu.

Po zakończeniu I kadencji władz samorządowych miasto Elbląg było jednym z najlepiej zorganizowanych gmin miejskich w kraju, przodowało pod względem przejętych zadań i kompetencji, ze sprawnie funkcjonującą gospodarką komunalną oraz własnym portem morskim.

Samorząd dostrzegł osoby niepełnosprawne

W I kadencji Rady Miejskiej w Elblągu utworzone też zostały zręby nowej polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych. Dwie sesje Rady poświęcone zostały całkowicie ich problemom, a w ich efekcie uchwalone zostały dwie ważne uchwały: 2 września 1993 r. „Program integracji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w szkołach i przedszkolach samorządowych”, a 25 listopada 1993 r. „Program likwidacji barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych w obiektach publicznych i komunikacji miejskiej”. Programy te nie były doskonałe, ale zmieniały stosunek do osób niepełnosprawnych, upubliczniały ich wcześniej ukrywane problemy i budowały podwaliny do poprawy warunków ich życia. Bardzo ważna była też decyzja Prezydenta Miasta o podpisaniu porozumienia o utworzeniu stanowiska Konsultanta Osób Niepełnosprawnych, którym miała zo-

stać osoba rekomendowana przez ERKON (Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych). Stanowisko oraz pomieszczenie biurowe finansowane było przez Urząd Miejski. Dzięki temu porozumieniu zaczęło funkcjonować biuro poradnictwa dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin, otworzyła się też możliwość wnoszenia bezpośrednio do władz miasta wniosków dotyczących ich problemów.

Po 25 latach

W ciągu 25 lat nastąpiło wiele zmian w funkcjonowaniu samorządu – na lepsze i na gorsze. Powołanych zostało wiele nowych instytucji samorządowych, powstały kolejne szczeble samorządu: powiaty i regiony samorządowe. Na gorsze wyszło upolitycznienie rad, co oddało władzę w samorządach partiom politycznym, których interesy nie zawsze są zgodne z interesem społeczności lokalnej. Na niekorzyść samorządności wyszło też wprowadzenie odrębnych wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Ograniczyło to znacznie uprawnienia i znaczenie rad gminnych i miejskich. Jeden z twórców samorządności w Polsce, prof. Jerzy Stępień, w wywiadzie dla Gazety Wyborczej, o bezpośrednich wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów

mówi tak: - niestety, to zły krok. W latach 90. byliśmy przeciwko takiemu rozwiązaniu. Przekonywaliśmy koalicję SLD-PSL, żeby tego nie robić. Na szczęście prezydent Lech Wałęsa zawetował ustawę. Ale gdy prezydentem został Aleksander Kwaśniewski pomysł wrócił i od 2002r. mamy wybory bezpośrednie. W efekcie zaczęły narastać zjawiska nepotyzmu. Wzrosło też niebezpieczeństwo korupcyjnych zachowań. (...) Bezpośrednie wybory spowodowały, że rola rady gminy została zmarginalizowana. (...) W sytuacji, kiedy wójt gminy jest niezależny i w dodatku stoi na czele urzędu gminy, trzyma w ręku nitki do większości miejsc pracy w gminie. (...) To odwrócenie ról i zasady. Teraz wójt kontroluje radę i radnych, choć powinno być odwrotnie. (...) Nie mamy już rad gmin z prawdziwego zdarzenia. Mamy samodzierżawie. Boję się, że jak tak dalej pójdzie, zaprzepaścimy wszystkie pozytywne, które samorząd wprowadził do życia publicznego. Skutki bezpośrednich wyborów, o których mówi prof. Stępień, widać nie tylko w wiejskich gminach, obserwuje się je także w miastach i zauważa je już coraz więcej poważnych polityków. Mijamy nadzieję, że sprowadzą samorząd na dobrą drogę.

Teresa Bocheńska

więcej na

razemztoba.pl

Integrowali się na dwóch kółkach

Deszcz okazał się niestraszny uczestnikom X Integracyjnego Rajdu Rowerowego, zorganizowanego przez Środowiskowy Dom Samopomocy Filia nr 3 ul. przy ul. Winnej 9 w Elblągu oraz Elbląskie Stowarzyszenie „PRO-FAMILIA”. Na miejscu zbiórki, przy wiacie Irenka w Bażantarni zameldowało się 11 śmiałków.



Do tej pory uczestnicy jechali z Parku Traugutta do Bażantarni. W tym roku rajd zmienił nieco trasę, która wiodła czerwonym szlakiem do Parasola. Rajd profesjonalnie poprowadził były Oficer Rowerowy – Marek Kamm. – Zależało nam na tym, aby urozmaicić trasę i zapoznać uczestników z pięknymi terenami Bażantarni – wyjaśnia Ludwika Załuska, kierownik ŚDS przy ul. Winnej.

Rajd Rowerowy odbył się

w ramach kampanii edukacyjno-informacyjnej, w tym roku pod hasłem „Profilaktyka zdrowia psychicznego”. Jak przyznaje Ludwika Załuska duży nacisk położy jest na aktywność fizyczną, stąd poza rajdem, zorganizowane będą także wyjścia uczestników na kręgle oraz inne zajęcia rekreacyjno – sportowe.

Częścią kampanii jest szereg spotkań psychoedukacyjnych ze specjalistami z dziedziny psychiatrii, sek-

suologii, uzależnień, dietytyki oraz promocji zdrowia. Niedawno chętni mogli wziąć udział w wykładzie dotyczącym profilaktyki raka piersi, raka prostaty. Kolejne miało miejsce 8 lipca o godz. 16.00. W planach jest także konkurs plastyczny pod hasłem „Jak dbamy o swoje zdrowie”. Kampania zakończy się w październiku konferencją poświęconą profilaktyce zdrowia psychicznego.

– Doświadczenia z przepro-

wadzenia ubiegłorocznych kampanii wskazują na bardzo duże zainteresowanie wśród społeczeństwa, chęci zdobycia wiedzy dotyczącej zdrowia psychicznego – podsumowuje Ludwika Załuska.

Zwieńczeniem imprezy jak co roku, w iście integracyjnej i sportowej atmosferze, był wspólny grill oraz zabawa przy ognisku a także wręczenie pamiątkowych buttonów.

AG

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia?

Coś Cię bulwersuje, smuci bądź cieszy?

Zadzwoń!

Czekamy na Twój telefon!

(55) 232-69-35

Garść medali dla młodych judoków

W Mistrzostwach Polski w Luboniu pod Poznaniem sekcja judo IKS „Atak” osób niepełnosprawnych intelektualnie zdobyła 12 medali co dało jej wysoką lokatę w końcowej klasyfikacji drużynowej.

W zawodach udział wzięło 70 zawodników i zawodniczek, którzy reprezentowali kluby m.in. z Poznania, Konina, Bytomia, Ostowca Świętokrzyskiego oraz Krakowa. Zawodnicy IKS Atak zdobyli następujące pozycje w odpowiednich dla siebie kategoriach:

* złoty medal – Michał Bryl, Agnieszka Strąk, Anna Rybicka, Mirek Kostka

* srebrny medal – Weronika Fercho, Maria Mierzwińska, Konrad Szumski, Marcin Liszcz, Michał Weroński, Marek Chrust

* brązowy medal – Kamil Grdeń, Michał Warno

* IV miejsce – Adam Wiśniewski, Norbert Jaworski

* V miejsce – Mateusz Romanowski, Robert Jaworski

W Klasyfikacji Klubowej Drużynowej IKS „Atak” zajął wysokie II Miejsce.

– To był długi, ale bardzo miły i pouczający wyjazd. poziom zawodów był bardzo wysoki, zdobyliśmy nowe doświadczenia, spotkaliśmy się z przyjaciółmi, a także nawiązaliśmy nowe znajomości był doping, wzruszenie i wiele radości – podsumowują uczestnicy.

Oprac. Red.



foto. nadesłane

Kryta pływalnia czynna przez całe wakacje

Dobra wiadomość dla miłośników pływania oraz dzieci i młodzieży, które w czasie wakacji pozostają w Elblągu. Kryta pływalnia przy ul. Robotniczej czynna będzie zarówno w lipcu jak i sierpniu.

- Zależy nam przede wszystkim na stworzeniu dzieciom i młodzieży szansy na bezpieczne kąpiele w czasie wakacji. Chcemy, aby zamiast korzystać z niestrzeżonych kąpielisk nad rzeką przyszły właśnie na pływalnię, gdzie będą mogli pływać pod okiem ratownika – podkreśla Prezydent Elbląga Witold Wróblewski.

Kryta pływalnia przy ul. Robotniczej w okresie wakacji czynna będzie codziennie w godzinach od 10.15 do 17.40. W tym czasie dla mieszkańców przygotowanych zostało dziesięć sesji. Za 40 minutowy pobyt na basenie dorośli będą musieli zapłacić 9 zł, natomiast młodzież szkolna 4 zł. By skorzystać ze zniżki muszą mieć ze sobą legitymację szkolną. Na

elbląskiej pływalni obowiązują także Karta Dużej Rodziny. Jej posiadacze zapłacą 6 zł za bilet normalny i 4 zł za ulgowy.

Wejścia na basen w tym okresie będą dostępne na podstawie zakupionych jednorazowych biletów. W czasie wakacji nie będzie natomiast prowadzona sprzedaż karntów. Kasa pływalni czynna będzie codziennie od godz. 10.00 do 17.30. Bilety można także rezerwować telefonicznie pod nr tel. (55) 625-63-85 wew. 23 lub 27 w godzinach urzędowania kasy. Podmioty zainteresowane wynajmem basenu (lub jego części) w lipcu i sierpniu dla grup zorganizowanych, powinny złożyć stosowne zapotrzebowanie w biurze pływalni do 26 czerwca br. *UM Elbląg*

Godziny letnich zajęć na basenie: 10.15 – 10.55, 11.00 – 11.40, 11.45 – 12.25, 12.30 – 13.10, 13.15 – 13.55, 14.00 – 14.40, 14.45 – 15.25, 15.30 – 16.10, 16.15 – 16.55, 17.00 – 17.40.



MOSIR

Seniorzy zmieniają oblicze Parku Modrzewie

Zaczynają od Parku Modrzewia, lecz w planach są także inne miejsca w Elblągu, które elbląscy seniorzy zamierzają zrewitalizować, aby były dla nich bardziej przyjazne. W Bibliotece Elbląskiej podsumowano projekt „Zoom na Rady Seniorów”, dzięki któremu wkrótce Park Modrzewie zmieni nieco swoje oblicze.

Elbląska Rada Seniorów liczy 14 członków z różnych organizacji, działających na rzecz osób starszych w Elblągu. Rozwija się bardzo prężnie. Była m.in. inicjatorem kampanii „Bezpieczny Senior”, pracowała nad elbląskim programem na rzecz osób starszych na lata 2014-2020. Dzięki niej przyjęty został niedawno program pn. Elbląska Karta Seniora, która gwarantuje osobom starszym katalog zniżek na różne usługi. Jak podkreśla prezydent Elbląga, Witold Wróblewski, projekt „Zoom na Rady seniorów” po raz kolejny udowodnił, że elbląscy seniorzy to osoby aktywne, które chcą działać nie tylko na rzecz swojego środowiska, ale także całego miasta.

W ramach projektu odbyły się konsultacje oraz spacerki badawcze, które pokazały co mieszkańcy osiedla Zawada chcieliby zmienić w Parku Modrzewie.

Z tych propozycji zostanie opracowany raport, który zostanie przekazany prezydentowi.

- Część rzeczy jest już zrobiona: są nowe ławki, jest sprzęt do fitnessu przy placu zabaw dla dzieci, natomiast brakuje wejść do parku od ul. Wiejskiej, ukwiecenia, wyrównania w sposób naturalny niektórych alejek, wydzielenia miejsc bardziej intymnych, gdzie będzie można posiedzieć w spokoju, czy pograć w szachy. Park Modrzewie jest piękny i z pewnością wart jest tego, aby go zrewitalizować – podsumowuje Teresa Urban, przewodnicząca elbląskiej Rady Seniorów.

To zdanie podziela również Piotr Bujas z Fundacji „Na Miejscu”. - Park ma ogromny potencjał i jest naprawdę unikalny. Stworzony by z ogromnym rozmachem i ambicjami. To, co jest niezwykle to fakt, że została tam stworzona pewna

oprawa krajobrazowa na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Atrakcyjne jest również samo ukształtowanie parku, które funkcjonuje na tak wielu poziomach. Park, położony dodatkowo w centrum miasta, wydaje się być gotowym scenariuszem, bo ma tak wiele zakamarków o różnym charakterze, że może być dostępny dla wielu grup użytkowników i dodaje, że celem projektu jest aktywizacja, animacja Rad Seniorów. W Elblągu widzimy ogromny potencjał ludzki, większy niż w innych miastach - wyjaśnia Piotr Bujas - W projekcie skupiliśmy się głównie na poprawie bezpieczeństwa i dostępności, która w wypadku wejścia do Parku Modrzewie, jest utrudniona. Wynika to z tego, że park był niegdyś prywatną własnością, posiadał ogrodzenie, bramę. Obecnie przestrzeń osiedla przenika do przestrzeni parku,

wytworzyło się w ten sposób wiele, nieformalnych wejść do parku, które w żaden sposób nie są zorganizowane. Ze swojej strony zaproponowaliśmy dwie małe interwencje, które mają być bezpośrednim wynikiem projektu. Jedna z nich wydaje się bardzo łatwa do zrealizowania, ponieważ są to dwie ścieżki tematyczne. Jedna z nich prezentowałaby historię parku, druga - zawierałaby prywatne wspomnienia elblążan, dotyczące dawnego Parku Modrzewie. Kolejna interwencja wymaga uzgodnień, gdyż jest trwałą ingerencją w nawierzchnię i wymaga większych środków finansowych. Oprócz tego jednym z pomysłów jest stworzenie w miejscu zaniedbanej, starej altany, która znajduje się w Parku lodziarnio-kawiarni oraz sceny, gdzie odbywałaby się małe, kameralne występy.

Aleksandra Garbecka



Pod szpitalem za darmo

Na parkingu przed Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Elblągu utworzono sześć bezpłatnych miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych pacjentów. To odpowiedź dyrekcji szpitala na liczne postulaty i oczekiwania środowiska osób niepełnosprawnych. Parking czynny jest od 1 lipca.

Nowe – bezpłatne – miejsca parkingowe przeznaczone są wyłącznie dla niepełnosprawnych pacjentów szpitala, posiadających aktualne karty parkingowe (obowiązujące od 1 lipca 2015). Na wydzielonym terenie utworzono 6 stanowisk oznakowanych tzw. kopertami. Uprawnieni kierowcy mogą tu parkować swoje auta bezpłatnie do 3 godzin.

– Trzy godziny to wystarczający czas, by załatwić w szpitalu najważniejsze sprawy – uzasadnia dyrektor placówki Elżbieta Gelert – Poza tym zależy nam, aby na tym parkingu odbywała się rotacja, tak by z przywileju bezpłatnego parkowania mogło skorzystać możliwie najwięcej niepełnosprawnych pacjentów.

Aby ułatwić niepełnosprawnym korzystanie z parkingu,

usytuowaliśmy go bezpośrednio przy wjeździe z ul. Królewieckiej (pierwszy wjazd za przystankiem autobusowym). Wjazd na parking nie jest ograniczony żadnym szlabanem, zaś droga wiodąca z niego do szpitala, pozbawiona barier architektonicznych, prowadzi bezpośrednio do podjazdu dla osób niepełnosprawnych.

– Mamy nadzieję, że to dobra wiadomość dla naszych pacjentów. Przy okazji informujemy, że bezpłatny parking będzie monitorowany przez elbląską Straż Miejską i służby porządkowe, tak by korzystali z niego wyłącznie pacjenci uprzywilejowani. – podkreśla dyrektorka szpitala.

Parking został zmodernizowany i przystosowany do korzystania przez osoby niepełnosprawne na koszt wła-



snego szpitala.

Pozostałe warunki korzystania z parkingu przy WSZ, dzierżawionego przez spółkę City Parking Group, pozostają bez zmian. Postój do 15 minut jest bezpłatny, po tym czasie obowiązują opłaty:

- do 20 minut - 0,50 zł,
- rozpoczęta pierwsza godzina powyżej 15 min – 1,90 zł,

- druga rozpoczęta godzina postoju – 2,10 zł,
- trzecia rozpoczęta godzina postoju – 2,50 zł,
- każda następna godzina postoju powyżej 3 h – 2,00 zł,
- każda pierwsza rozpoczęta doba - 35,00 zł,
- kolejne rozpoczęte doby - 20,00 zł.

Anna Kowalska



MIESIĘCZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

ADRES REDAKCJI:

82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 15
tel./fax (055) 232-69-35
e-mail: redakcja@razemztoba.pl
www.razemztoba.pl

REDAKCJA:

Rafał Sułek (red. naczelny),
Teresa Bocheńska,
Aleksandra Garbecka.

WSPÓŁPRACUJĄ:

Agnieszka Pietrzyk, Paweł Kulasiewicz, Marta Kowalczyk,
Agnieszka Świątkowska, Piotr Puchalski.

Miesięcznik jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej (PSPL).
Autorzy zamieszczanych artykułów prezentują własne poglądy.
NAKŁAD: 3000 egzemplarzy

WYDAWCA:

Elbląska Rada Konsultacyjna
Osób Niepełnosprawnych (ERKON)
www.softel.elblag.pl/erkon
e-mail: erkon@softel.elblag.pl

DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI:

tel. (055) 232-69-35;
e-mail: redakcja@razemztoba.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania dostarczonych materiałów.

„Bezpieczna Zawada” - festyn dla każdego

Malowanie twarzy, pierwsza pomoc, robotyka, śpiew i dobra zabawa – tak w skrócie można opisać festyn na elbląskiej Zawadzie organizowany przez „Stowarzyszenie Przyjaciół Zawada”. Pogoda tym razem okazała się łaskawa dla organizatorów. Nie brakowało również chętnych do udziału w szeregu atrakcji jakie czekały na odwiedzających boisko przy ul. Kasprzaka w Elblągu.

Każdy, kto zdecydował się przyjść na festyn na Zawadzie z pewnością nie miał czego żałować. Najmłodsi mogli malować sobie busie, zapoznać się z technikami udzielania pierwszej pomocy, poznać wyposażenie samochodów strażackich, karettek a także wozów policyjnych. Starsi mogli spróbować swoich sił w jeździe samochodem w alkooglach oraz poznać stan swojego zdrowia. O dobry nastrój bawiących się dbał zespół ze szkoły Yamaha. Nie brakowało również konkursów z nagrodami oraz poczęstunku dla przybyłych.

– W ubiegłym roku festyn widzieliśmy z pobliskiego okna – gdzie mieszkamy. W tym roku postanowiliśmy równie wziąć w tym wydarzeniu udział i nie żałujemy. Jak najbardziej potrzebne są takie spotkania, które nie dość że umacniają więzi między sąsiadami, to i przynoszą wiele cennej wiedzy dla każdego z nas – mówiła pani Dagmara, która z mężem wspólnie spędziła sobotnie wczesne przedpołudnie na boisku przy Kasprzaka.

Redakcja Razem z Tobą była patronem medialnym tego wydarzenia. Obszerna fotorelacja znajduje się pod linkiem: razemztoba.pl/12735

POD NASZYM PATRONATEM



RS

Jest szansa, że zniknie problem schodów na osiedlu Zawada

INTERWENCJE

Mieszkancka osiedla Zawada (imię i nazwisko znane redakcji) zwróciła się do nas z prośbą o interwencję w Zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zakrzewo”, w sprawie dostępności budynku administracyjnego dla osób niepełnosprawnych. Nasza Czytelniczka na swoje pismo z wnioskiem o oznaczenie krawędzi schodów zewnętrznych oraz podjazd do budynku, wysłane do Zarządu Spółdzielni w kwietniu 2013 r., otrzymała odpowiedź, że schody zostaną pomalowane i opracowywany jest projekt podjazdu. Do dnia dzisiejszego podjazdu nie ma.

Na prośbę Czytelniczki udaliśmy się do biura Spółdzielni, gdzie skierowano nas do Zastępcy Prezesa ds. Technicznych. Odpowiedź, jaką otrzymaliśmy w sprawie podjazdu jest i dobra, i zła. Spółdzielnia planuje zainstalowanie przy schodach zewnętrznych platformy przyschodowej. O środki finansowe na tę inwestycję zamierza się ubiegać z funduszy unijnych. Oznacza to, że trzeba będzie jeszcze długo na tę platformę poczekać, bo pierwsze dotacje z nowych funduszy unijnych będą wypłacane dopiero w przyszłym roku, przy czym trzeba się o nie ubiegać w trybie konkursowym. Dobra, a nawet bardzo dobra wiadomość jest taka, że Spółdzielnia zamierza jednocześnie pozyskać środki na opuszczenie wind na poziom wejść do budynków. Ma to być to jedna winda w każdej parze klatek połączonych przejściem na najwyższej kondygnacji. Będzie to możliwe technicznie przy wykorzystaniu pomieszczeń na dole nieczynnych już zsyków, gdzie ma być usytuowane wejście do windy z poziomu terenu. Ta informacja ucieszy na pewno wiele osób niepełnosprawnych ruchowo, ich opiekunów i osoby starsze mieszkające w blokach w spółdzielni Zakrzewo, a także mamy z wózkami. Należy tylko życzyć, żeby nie musieli na to zbyt długo czekać.

Teresa Bocheńska



Zabytkowy tramwaj ruszył w trasę



W ostatnich latach zabytkowy tramwaj Konstal 5N stał jako atrakcja turystyczna przed Bramą Targową przypominając, że niegdyś Starym Rynkiem biegła linia tramwajowa. W tym sezonie wakacyjnym zabytkowy tramwaj ruszył na elbląskie torowiska. Wszyscy elblążanie i turyści będą mogli wyruszyć w sentymentalną podróż po trasie dawnej linii nr 2. Okazją do szerokiego prezentowania tramwaju jest również przypadająca w tym roku 120. rocznica uruchomienia komunikacji tramwajowej w Elblągu. Bezpłatne przejazdy odbywać się będą do końca wakacji, codziennie oprócz poniedziałków.

Poza motorniczym w historycznym wagonie podróżować będzie również konduktor-przewodnik, który zapozna pasażerów z ciekawą historią elbląskich tramwajów i będzie dysponował bezpłatnymi, pamiątkowymi, biletami, wyemitowanymi specjalnie z okazji 120. rocznicy uruchomienia komunikacji tramwajowej w Elblągu.

Kierunek i godzina odjazdu:

Plac Słowiański – pętla Marymoncka (bez przystanków pośrednich)

- godz. odjazdów z Placu Słowiańskiego (w kierunku Bażantarni) – 14.00, 16.00, 18.00
- godz. odjazdów z pętli Marymoncka (w kierunku Placu Słowiańskiego) – około 14:45, 16:45, 18:45

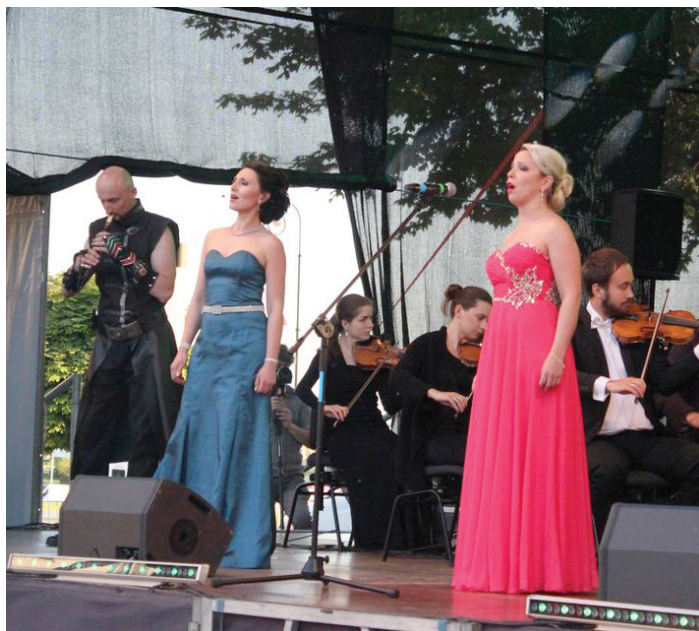
Plac Słowiański – pętla Saperów (bez przystanków pośrednich)

- godz. odjazdów z Placu Słowiańskiego (w kierunku pętli Saperów) – 15.00, 17.00 oraz godz. 19.00 – ostatni kurs do Pętli Saperów, a następnie zjazd do zajezdni bez pasażerów!
- godz. odjazdu z pętli Saperów (w kierunku Placu Słowiańskiego) – około 13:45, 15:45, 17:45

Informacje na temat kursów można uzyskać na bieżąco u dyspozytora Tramwajów Elbląskich, pod nr tel. 55/ 239 69 08.

UM Elbląg

Dni Elbląga – działa się!



Pogoda dopisała, publiczność jeszcze bardziej a artyści zaprezentowali to, co mieli najlepszego. Tak w największym skrócie można opisać wczorajszy koncert inauguracyjny tegorocznych Dni Elbląga, który odbył się na placu katedralnym. Można było usłyszeć arie operowe oraz muzykę filmową. Solistom towarzyszyła Elbląska Orkiestra Kameralna pod przewodnictwem Krzesimira Dębskiego.

Podczas koncertu nie zabrakło utworów Krzesimira Dębskiego m.in. „Dumki na dwa serca”, jak i hitów światowej i polskiej operetki. Koncert cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem elblążan, którzy licznie przybyli na plac katedralny. Były całe rodziny – od dziadków po małe dzieci. Wszyscy wspólnie przeżywali ten koncert a tuż po nim nie milkły słowa uznania dla artystów i organizatorów. Jak widać, ubiegłoroczny pomysł ze zorganizowaniem takiego koncertu okazała się być strzałem w dziesiątkę, a jego druga – tegoroczna edycja, tylko pokazuje, że w naszym mieście jest zapotrzebowanie na takie koncerty.

Kolejne dwa dni elbląskiego święta były równie atrakcyjne, co widać było po frekwencji zarówno na koncertach jak i wydarzeniach towarzyszących. Jak co roku, na dni otwarte swoich firm elblążan zaprosili: elbląski browar, firma Wójcik, Alstom, Flsmidth MAAG Gear. Nie brakowało również zmagani sportowych a przede wszystkim dobrej zabawy. Na scenie głównej zagrali: Patrycja Nowicka, Dawid Kwiatkowski, Mrozu, Velvet z zespołem, Deeci&Nicco, DJ Goft, Donatan i Cleo, Eddy Wata oraz Hey. Każdy więc mógł znaleźć coś dla siebie. Podczas koncertów bawiło się kilkanaście tysięcy ludzi a miasto przez trzy dni, naprawdę tętniło życiem.

RS